Nr 258 Kraków 8 Listopada — Niedziela. Rok 1868.

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie. . . .	zła. 20	zła. 5	zła. 2
— we Lwowie	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemiec.	„ tal. 17 sgr. 2	„ tal. 4 sgr. 8	„ tal. 1 sr. 16
„ „ Francyi i Anglii . . .	„ fran. 108	fran. 27	fran. 10
„ „ Belgii Włoch i Szwajcaryi	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu." — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różannéj w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleks. Piątkowsk* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku i Bazylei (Szwajcarya) pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr 60 — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke Bial & Freund*.

Kraków 7 listopada.

Zanadto przyuczono nasz kraj w środkach administracyjnch podejrzywać cele polityczne, aby nie był poniekąd usprawiedliwionym niepokój, jaki wywołało rozporządzenie ministeryalne z 19go b. m. zaprowadzające siedm delegacyj namiestniczych w Galicyi. Nie podzielaliśmy tego niepokoju, owszem chcieliśmy oddzielić stronę administracyjną od politycznej, nie chcąc przypuszczać, aby takowa w rozporządzeniu ministeryalnem się mieściła.

Odpowiedź p. ministra na interpelacyę p. Grocholskiego, może uspokoić obudzone obawy, że Galicyę na osiem podzielono gubernij, jak gdyby w związku z podziałem Królestwa Polskiego na gubernie nadwiślańskie. Wszelako jeśli odpowiedź p. ministra dała zaprzeczenie kategoryczne przesadnym podejrzeniom o chęci ograniczenia władzy namiestnika i podziału Galicyi — odpowiedź ta wcale nie zadawalnia pod względem postępu administracyjnego i rozwoju samorządu w kraju.

Przywykliśmy już do wszelkiego rodzaju organizacyj i reorganizacyj administracyjnych w Austryi, do coraz to nowych podziałów i tworzenia nowych instancyj zwiększających sztuczną komplikacyę, słowem dotyczących zawsze tylko formy, a nigdy niedotykających ducha. Szczerze pragnęliśmy, abyśmy mogli niezaliczyć nowego rozporządzenia ministeryalnego w szereg tych nieudanych experymentów — tem więcej, że jeśli p. minister spraw wewnętrznych nie wzbudza dostatecznego zaufania pod względem rozwoju swobód autonomicznych kraju, to już przeszłość jego nieurzędowa kazałaby sądzić, że nowe biurokratyczne kombinacye nie znajdą w nim zwolennika, przypuszczenie zaś samorządu do czynnego udziału w administracyi zawady.

Wszakże sam wskazywał, wprawdzie na odległem polu przyszłości, że jak żywioły samorządu się wykształcą, nadejdzie upragniona dla niego pora puszczenia ich z paska, na jakim je dziś prowadzą. Wprawdzie trudno było przypuszczać, że nowe rozporządzenie p. minister z tego stanowiska będzie chciał usprawiedliwiać, jako krok wiodący do ograniczenia niższych urzędów, a upełnoletnienia rad powiatowych; bo chociaż w uwagach naszych z 24go p. m. nad tem rozporządzeniem zwróciliśmy uwagę na te względy społeczne i na cele samorządu, to interpelacya p. Grocholskiego wypowiadająca tylko obawy, nie poruszyła tych życzeń. P. Minister też samemi administracyjnemi pobudkami usprawiedliwiał swoje rozporządzenie, ani słowem nie dotknął kwestyi samorządu i jego rozwoju.

Całe zatem rozporządzenie po tem objaśnieniu zachowuje charakter experymentu wewnętrzno-administracyjnego, a zatem czysto-biurokratycznego. Pewniejsza kontrola, ułatwienie w nadzorowaniu szybszego załatwienia praw, na których zaleganie najwięcej p. minister odbiera skarg z Galicyi; i niedziw, bo tutaj najcięższa i najwięcej zardzewiała machina biurokratyczna, tutaj jakby na dogodnem polu zaczynały się wszystkie próby biurokratyczne, jak to i tym razem ma miejsce.

„Gotuj wodę, woda będzie", mówi przysłowie. Przenoszenie tych samych urzędników z miejsca na miejsce, tworzenie nowych podziałów i podpodziałów, kontroli i nadzorów, w miejsce zniesionych obwodów wprowadzanie nowych delegacyj namiestniczych, nic jeszcze nie zmieni, a przynajmniej radykalnie żadnej reformy w administracyi nie wprowadzi. Sił żywotnych zaczerpnąć tylko z tamtąd można, gdzie jest życie; nie dadzą ich nowe komplikacye biórokratyczne, ale przypuszczenie do współudziału w administracyi samorządu powiatowego.

Dalecy od przesadnych zarzutów, o ile w rozporządzeniu ministeryalnem nie upatrywaliśmy podziału politycznego, o tyle obawiamy się wpływów politycznych przy tej nowej organizacyi. Tradycye biurokracyi obawę naszą aż nadto usprawiedliwiają, a jeśli podział ten zasadniczo nie zmniejsza władzy Namiestnika, naraża ją z pewnością na walkę urzędniczą; a nadto ułatwić on może wpływ centralistycznego ministerstwa na niższe organa urzędowe. Oto wpływy polityczne, których przy tej próbie, z jakiej p. minister wiele sobie rokuje korzyści, obawiać się wolno.

Odbieramy list, przedstawiający tok i wypadek obrad w Izbie deputowanych Rady państwa nad projektem ustawy o zaprowadzeniu w pewnych przypadkach stanu wyjątkowego w częściach monarchii:

Wiedeń 5 listopada.

⊙ Po długich rozprawach toczących się przez trzy posiedzenia (3, 4 i 5 t. m.), uchwaliła dzisiaj Izba deputowanych ustawę oznaczającą przypadki, w których, i warunki, pod którémi rząd ma prawo zaprowadzać stan wyjątkowy, tj. zawieszać czasowo i częściowo pięć ważnych konstytucyjnych praw obywatelskich, mianowicie poręczających: wolność osób, nietykalność mieszkań, nienaruszalność listów, prawo zgromadzania się i stowarzyszania, wreszcie wolność druku.

Gdy już w liście 24 z. m. rozstrząsałem rządowy projekt tej ustawy, i wskazałem zmiany, jakie w projekcie tym należało przeprowadzić, aby zawieszenie najważniejszych praw obywateli nie było oddane samowoli rządu; i gdy następnie w liście z 30 z. m. przedstawiłem poprawki, które w tym celu deputowani polscy stawiali w wydziale konstytucyjnym, i wskazałem, jakiego losu doznały w tym wydziale, który większością głosów przyjął projekt rządowy z bardzo małą zmianą, i wniósł go do Izby; przeto nie będę tu już rozbierał ani rządowego projektu ustawy, ani zmian i poprawek wnoszonych do niego w Izbie, a odpowiednich poprawkom wnoszonym w wydziale. Lecz wskażę wypadek obrad Izby i jego znaczenie.

Przedewszystkiem powiem, iż jak poprzednio w wydziale, tak i teraz w Izbie **n i e** utrzymała się zasadnicza a słuszna zmiana projektu rządowego tj. zasada: iż stan wyjątkowy może być zaprowadzony **j e d y n i e m o c ą u s t a w y u c h w a l o n e j k a ż d o r a z o w o**, gdy nastąpi przypadek wymagający takiego stanu wyjątkowego, a oznaczony ustawą ogólną; rząd zaś czyli władza wykonawcza może zaprowadzać stan wyjątkowy tymczasowo wówczas tylko, gdy Rada państwa **n i e j e s t z g r o m a d z o n ą**, lecz po zebraniu się tego ciała prawodawczego rząd nie tylko jest obowiązany przedstawić powody swego kroku, lecz Rada państwa ma prawo zatwierdzić lub znieść stan wyjątkowy. Większość Izby nie przyjęła tej zasady, za którą obstawała delegacya polska, część Kraińców, Tyrolczyków i skrajna lewica. Lecz Izba, jakkolwiek orzekła i wprowadziła w postanowienia ustawy zasadę: że, czy Rada państwa jest zgromadzoną, czy nie jest zebraną, rządowi, to jest władzy wykonawczej, służy prawo zaprowadzenia stanu wyjątkowego w przypadkach oznaczonych ustawą — jednak wprowadziła do § 11 zmianę, iż na pierwszem posiedzeniu Rady państwa rząd nie tylko winien przedstawić powody zaprowadzenia stanu wyjątkowego, ale nadto Izba zbadawszy te powody, **m a p r a w o w y d a ć u c h w a ł ę**, w skutek której ten stan wyjątkowy albo pozostanie nadal, albo zaraz **s t r a c i m o c o b o w i ą z u j ą c ą**.

Te trzy dni obrad Izby były zajmujące nie tylko z powodu ważności przedmiotu, ale także z powodu, iż minisieryum, a raczej jeden z ministrów p. Herbst połączył niejako z wypadkiem rozpraw swój dalszy pobyt w gabineaie, lub wystąpienie z niego, i naraził gabinet na częściową porażkę. Dlatego wskażę choć w krótkości tok tych obrad.

Po rozprawie ogólnej nad całą ustawą, która pierwszy dzień zajęła, wniósł wczoraj w imieniu delegacyi polskiej p. Ziemiałkowski poprawkę do § 1, odpowiednią powyżej na początku wskazanej zasadzie, bronionej przez delegacyę polską. Żądał on, aby **t y l k o w ó w c z a s, g d y R a d a p a ń s t w a n i e j e s t z g r o m a d z o n ą**, rząd miał prawo, w dokładnie oznaczonych przypadkach, zaprowadzać tymczasowo stan wyjątkowy. W następstwie tej poprawki, tylko Rada państwa orzekałaby ustawę, czy stan wyjątkowy ma być zaprowadzony, lub też zatwierdzony w razie, gdyby wprzód tymczasowo przez rząd był zaprowadzony. Przeciw tej zasadniczej poprawce, jak również przeciw podobnej lecz mniej stanowczej poprawce, wniesionej w imieniu skrajnej lewicy przez p. Rechbauera, na przypadek, gdyby się nie utrzymała poprawka polska, — wystąpił minister sprawiedliwości p. Herbst. W przemowie swojej nadmienił nawet, że, gdyby poprawkę tę przyjęto, opuściłby gabinet. Poprawka p. Ziemiałkowskiego, następnie p. Rechbauera upadły 55 głosami przeciw 96. Za niemi głosowały: delegacya polska cała (32 głosów) część Tyrolczyków i Kraińców (razem 8) i 15 deputowanych niemieckich ze skrajnej lewicy. Utrzymała się tylko poprawka starająca się nieco dokładniej oznaczyć przypadki zaprowadzenia stanu wyjątkowego, a mianowicie w razie wojny, w razie zagrażającej wojny i w razie wewnętrznych niespokojności.

Następnie bez zmiany przyjęła Izba dalsze paragrafy aż do 11, który dopiero na dzisiejszem posiedzeniu przyszedł pod jej rozbiór i uchwałę.

Wiadomo było, że do tego paragrafu stawianą będzie i popieraną tak przez całą autonomiczną prawicę Izby, jak przez całą niemiecką lewicę, (która przecież w końcu uczuła się obowiązaną wystąpić w obronie swobód obywatelskich) poprawka mająca zabezpieczyć przed samowolnem zaprowadzeniem przez rząd stanu wyjątkowego. Poprawka ta miała być następującej treści: na pierwszem posiedzeniu Rady państwa odbytem po zaprowadzeniu stanu wyjątkowego, rząd nietylko jest obowiązany przedstawić powody zaprowadzenia przez siebie stanu wyjątkowego, lecz nadto, jeżeli Izba nie uzna tego kroku za usprawiedliwiony, stan ten wyjątkowy ma być natychmiast zniesiony.

Z powodu zapowiedzenia tej poprawki i prawdopodobieństwa przyjęcia jej przez Izbę odbyła się wczoraj narada ministrów, aby rozważyć, jak gabinet ma się co do tej poprawki zachować, czy się z nią zgodzić, czy przeciw niej wystąpić. Na radzie tej objawiła się podobno taka sama różnica zdań, jaka już zachodzić miała przy układaniu przez rząd projektu ustawy o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego, którego autorstwo przypisują głównie p. Herbstowi. Niektórzy ministrowie przedstawiali, aby gabinet zgodził się na wspomnioną poprawkę, gdy będzie w Izbie wniesiona, tem więcej, gdy występując przeciw niej, może narazić się na klęskę. Lecz p. Herbst miał oprzeć się temu zdaniu, a nawet od przyjęcia wspomnionej poprawki czynić zależnem pozostanie swoje w gabinecie. Gdy jednak na posiedzeniu wydziału konstytucyjnego zwołanego umyślnie dziś rano przed sesyą Izby, większość wydziału zdawała się oświadczać za wymieniona wyżej poprawką, którą tam wniósł p. Kuranda, — p. Herbst chcąc się wycofać z położenia w jakiem się postawił, a mimo tego niby na swoim postawić, natchnął jednego z członków wydziału p. Eichoffa, iż tenże wniósł poprawkę w treści prawie taką samą jak p. Kurandy, a tylko inaczej stylizowaną. Ale p. Herbst, aby mógł zgodzić się z poprawką p. Eichoffa, usiłował wykazać, że jakkolwiek obie poprawki są jednakie co do skutku, jednak różnią się bardzo co do zasady, a choć różnicy tej wielkiej oko śmiertelnika a nie ministra dostrzedz nie mogło, jednak z powodu niej oświadczył się p. Herbst za tą poprawką p. Eichoffa.

Mimo tego fortelu, nie byłby uniknął klęski w wydziale konstytucyjnym, gdzie 15 głosów przeciw 11 oświadczyło się za poprawką p. Kurandy, a byłby na zupełną porażkę naraził gabinet w Izbie, gdyby nie przypadek. W każdym razie **n a r a z i ł m i n i s t e r y u m n a p o ł o w i c z n ą k l ę s k ę**, jak to zaraz ujrzymy.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby, najprzód p. Kuranda wniósł wyżej wypisaną poprawkę swoją do § 11, a poparła ją przeważna większość Izby. Aby odwrócić cios, któryby przez uchwalenie tej poprawki uderzył w gabinet czy też w część jego, wniósł p. Pratobevera, b. minister sprawiedliwości, poprawkę taką, jaką wnosił był przed godziną w wydziale p. Eichoff z natchnienia p. Herbsta. Po przemowach pp. Skena, Tintego, Schindlera, Rygera, Hanischa, zabierający głos minister sprawiedliwości p. Herbst, wystąpił znów przeciw wnioskowi p. Kurandy, a za poprawką p. Pratobevery. Żaden inny z ministrów w jej obronie nie przemawiał, gdyż zabierający głos p. Berger odpierał tylko zarzuty całemu gabinetowi przez p. Skena czynione. Wreszcie poprawka p. Kurandy poddana pod wotowanie zyskała w głosowaniu imiennem 66 głosów przeciwko 68, głosowali za nią: cała delegacya polska, deputowani bukowińscy, kraińscy i tyrolscy z wyjątkami, wreszcie większa część lewicy. Odrzuconą przeto została większością **d w ó c h g ł o s ó w**. I to jeszcze zauważyć trzeba, że przeciwko niej głosowało 6 ministrów, którzy są deputowanymi, że kilkunastu deputowanych niemieckich uchyliło się od głosowania, a przypadkowo 2 deputowanych polskich pp. Helcel i Jakóbik, nie byli na posiedzeniu. To zwycięstwo gabinetu większością dwu głosów odniesione, uważać trzeba i uważają powszechnie za częściową porażkę gabinetu. Winno ono być mu wskazówką, że jeżeli nie zadowolni słusznych autonomicznych żądań narodów państwo składających, nie zdoła sterem rządu długo kierować.

Po upadku poprawki p. Kurandy, przyjętą została przez całą prawie Izbę poprawka p. Pratobevery brzmiąca: „Ministeryum zaprowadziwszy na mocy niniejszej ustawy stan wyjątkowy, albo postanowiwszy dalsze jego trwanie, powinno zaraz Radzie państwa, jeżeli ta jest zgromadzona, a najprzód Izbie deputowanych, lub na najbliższem zebraniu się Rady państwa, gdyby ta nie była w chwili zaprowadzenia tego stanu wyjątkowego zgromadzoną, przedłożyć przyczyny, które spowodowały wydanie wyjątkowych rozporządzeń, a Izba poweźmie uchwałę; gdyby zaś ministeryum tego obowiązku nie dopełniło, wyjątkowe rozporządzenia tracą moc obowiązującą."

Nakoniec przyjęła Izba całą ustawę w trzeciem czytaniu; lecz przeciwko niej głosowała delegacya polska.

Na jutrzejszem posiedzeniu rozpoczną się rozprawy nad rozporządzeniem rządowem zaprowadzającem stan wyjątkowy w Pradze i okolicy. Pisałem już, że Wydział konstytucyjny przedłożył w tym względzie Izbie do uchwalenia wniosek. Rozporządzenia wyjątkowe zaprowadzone postanowieniem całego ministerstwa z 10 października 1868 r. w Pradze i okolicy t. j. w Śmichowie i dolinie karolińskiej, bierze Izba do wiadomości i uznaje je za usprawiedliwione. Przeciw tej drugiej części wniosku: „uznaje je za usprawiedliwione" głosować będzie delegacya polska, tak jak już jej delegowani głosowali w Wydziale konstytucyjnym.

Odbieramy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

„W artykule wstępnym *„Czasu"* z d. 4 b. m. powiedziano, iż byłem wezwany od C. K. Rządu do przełożenia na język polski kodeksu handlowego i ustawy wekslowej; że obie te prace wykonałem ale C. K. Rząd nie uznał za rzecz potrzebną przekładów tych drukiem ogłosić — i dla tego oba te przekłady w mojej tece spoczywają.

Ustawa wekslowa jeszcze w r. 1850 w tekście oryginalnym niemieckim i w przekładzie polskim w Dzienniku Ustaw Państwa (Cz. XXIII Nr. 51.) ogłoszoną została. Do jej przekładu wszakże nigdy nie byłem wzywany i nic z takowym niemiałem do czynienia.

Co się zaś tyczy przekładu kodeksu handlowego, byłem wezwany do podjęcia tej pracy i podjąłem ją, ale nie spoczywa ona w mojej tece, albowiem przekład ten z polecenia Wysokiego Ministerstwa Sprawiedliwości bez najmniejszej zmiany został urzędownie ogłoszony drukiem w *„Przekładach z Dziennika Praw Państwa dla Królestwa Galicyi i W. Księstwa krakowskiego, Rok 1863 Część II wydana i rozesłana dnia 27 czerwca 1863."*

Spodziewając się, że Szanowna Redakcya bezstronnością powodowana zechce sprostowanie to na rzeczywistości oparte zamieścić w najbliższym numerze Dziennika swojego.

Proszę uprzejmie przyjąć wyraz znakomitego poważania.

A. Cukrowicz.

Kraków d. 5 listopada 1868.

Przyznajemy się do winy. Niewiedzieliśmy, że jest wydrukowany przekład polityki ustawy handlowej, bośmy wiedzieć tego **n i e m o g l i**. Rząd wydrukowawszy tę ustawę i przesławszy **j e d e n** exemplarz tutejszemu sądowi apellacyjnemu, nie wiedzieć co począł z całym nakładem, bo nawet i osoby najbardziej w tem interesowane do dziś dnia dowiedzieć się nie mogą, gdzie i jakim sposobem przekład rzeczonej ustawy dostać można. Publikacya ta nigdzie nie ogłoszona ma wiele podobieństwa do projektu cofniętego. Rząd, który najdrobniejsze, częstokroć całkiem obojętne rozporządzenia z największą skwapliwością rozpowszechnia między urzędnikami nie uważał za potrzebne rozesłać nawet radcom sądu wyższego w Krakowie przekładu w mowie będącego. Z przyjemnością zapisujemy, że przekład polski ustawy handlowej, za którym ministerstwo, jak słyszymy, wyraziło tłómaczowi swe zadowolenie, jest już wydrukowanym, bo tem łatwiej będzie go można rozpowszechniać, lecz dla nas on dotychczas nie istniał. Ustawy w języku niemieckim wydawane rozpowszechniają księgarze w przeróżnych edycyach; kodeks handlowy, na język polski przełożony, zaledwie w kilku exemplarzach istnieje. Co się zaś tyczy ustawy wekslowej, wiedzieliśmy, że istnieje przekład jej z r. 1850, lecz woleliśmy o nim zamilczeć, bo jest on raczej przedrzyźnianiem języka naszego i ducha ustawy; z przekładu tego cytowano w swoim czasie ustępy, w dowód, jak język polski kaleczyć można. Uważając przekład ten jakby za niebyły, sądziliśmy, że ministerstwo poleciło biegłemu w tłómaczeniu ustaw Drowi Cukrowiczowi wypracowanie **r z e c z y w i s t e g o** przekładu ustawy wekslowej. Z tego więc, cośmy tu powiedzieli wynika, żeśmy słusznie się domagali przetłómaczenia wszystkich kodeksów austryackich na język polski i wydania już gotowego przekładu ustawy handlowej, czyli — co na jedno wychodzi — rozpowszechnienia już wydrukowanego, lecz nikomu nie znanego tłómaczenia.

KORESPONDENCYA CZASU

Wiedeń 5 listopada

‡‡ Zwolennicy ministerstwa nabierają niejakiej samodzielności. Dowodem tego dzisiejsze posiedzenie. W ostatniej chwili posłowie „liberalni" ośmielili się oponować przeciw znanemu projektowi ustawy o stanie wyjątkowym, przekonawszy się poprzednio o sofizmatach prawniczych p. Herbsta. Poseł **K u r a n d a** nie zalegał pola i starał się, aby lewica przynajmniej przy § 11. przeprowadziła to, co posłowie Ziemiałkowski i Rechbauer już przy § 1. przeprowadzić chcieli. Kuranda wniósł, aby stan wyjątkowy natychmiast zniesiony został, jak tylko Izba poselska zaprowadzenie onego uzna za nieusprawiedliwione. Wniosek swój uzasadnił Kuranda bardzo pięknie i poparty został przez Skenego i Schindlera. Rząd, który wczoraj już zauważał, że może doznać porażki, postarał się, aby poważny baron Pratobevera przedstawił wniosek mający na celu zatrzymanie dla projektu rządowego choć cechy konstytucyjnej. Rząd oświadcza gotowość swoją usprawiedliwienia się z rozporządzenia, a uważa takowe jako nieobowiązujące, jeżeli się natychmiast przed Radą państwa nie usprawiedliwi. Liberalni jednak tą razą nie dali się przekonać, a ztąd poszło, że rząd zdołał ledwie większością dwóch głosów przeprowadzić wniosek Pratobevery. Jestże to więc ministeryum parlamentarne, które rozporządza większością dwóch głosów? Zresztą niejednemu posłowi sprzykrzyło się już owo wiecznie kłopotliwe położenie Izby, a **S k e n e** był wiernym tłumaczem tego usposobienia, gdy wyrzekł, że rząd sam rządzi osobiście i uważa Izbę poselską li jako machinę do głosowania. Po tych słowach powstał **B e r g e r** obwiniając Skenego, że posługuje się „lekomyślnemi frazesami", a gdy Skene protestował przeciw takiemu wyrażeniu się, prezes przyznał słuszność Bergerowi. Takie rzeczy dzieją się w Radzie państwa.

Wiedeń 5 listopada.

— *r.* Zwrócono tu na nowo baczną uwagę na to co się dzieje w Księstwach Naddunajskich. Ajenci konsularni mają polecenie rozpatrywania się z podwójną bacznością na wszelkie objawy, a raporta ich zajmują podobno w ministerstwie spraw zagranicznych tyle czasu, co cała korespondencya dyplomatyczna z innych krajów. Żywią tu przekonanie, że w programie rosyjsko-pruskim na przyszłość, gdyby nastała wojna między Francyą a Prusami, Multany i Wołoszczyzna ważną odgrywałyby rolę. Zdaniem tu nie tajonem rząd księcia Karola wcale nie miałby przyznanej sobie roli zakłócenia Turcyi, lecz aby łącznie z Serbią i z innym materyałem insurekcyjnym sprowadzić taki zamęt na wschodniej i południowej granicy Austryi, iżby Węgry zostały sparaliżowane i zmuszone trzymać się na baczności. Mówią, że nie szłoby o zadanie Porcie śmiertelnego ciosu, albowiem nie chcianoby wywołać Anglii do czynnego wdania się gdyż najdogodniej byłoby zostawić ją w neutralności. Natomiast Węgry byłyby zmuszone najznaczniejszą część sił swoich obrócić na straż granic i całości królestwa tak od południa jak od północy, a mianowicie strzedz także Galicyi, oddanej wtedy na wyłączną niemal obronę Węgier. Szłoby bowiem o rozdzielenie sił Austryi jak w r. 1866; wtedy musiała Austrya bronić się od Prus i Włoch, teraz gdyby przyszło do wojny prusko francuskiej, Austrya byłaby wystawioną albo na zbrojną neutralność albo nawet na obronę własnych posiadłości. Wszelako panuje mniemanie, że na Serbię nie liczą jeszcze w Petersburgu z pewnością, gdyż polityka tego kraju nie koniecznie chciałaby iść w usługi Rosyi ani też zrywać z Węgrami. Nie należy także zapominać, że wojsko wołoskie mniej znaczy niż armia Wiktora Emanuela. Pogranicze wojskowe samoby się obroniło na całej linii od Zengg aż do Alp siedmiogrodzkich, chociaż instytucya militarna Pogranicza straciła dawny swój charakter nieco podobny do Siczy Zaporoskiej. Ale na Rumunów byłoby dosyć parę tuzinów batalionów honwedów.

Nie dziwcie się, że wdaję się w takie strategiczne wywody; wnosząc jednak z tego co się dzieje u dolnego Dunaju, trzeba być na wszystko gotowym.

Paryż 3 listopada.

δ. Oczekiwano tu z nieczerpliwością *Journal de St. Petersbourg*, w którym był artykuł o pokoju i wojnie. Ale w chwili kiedy nadszedł numer tego dziennika, *Nord* podał depeszę z Petersburga wyrzekającą się tego artykułu, gdyż był to list prywatny i nic więcéj. List ten czy artykuł oświadcza, że południowe Niemcy złączą się z Prusami i że świat nie jest w stanie temu przeszkodzić; że Europa nie dozwoli Francyi przekroczyć Renu; że Rosya i Prusy pragną pokoju, lecz na na nim straci jedynie Francya. Margr. de Gabriac, zastępujący barona Talleyranda w Peterburgu, przesłał onegdaj telegrafem do Paryża obszerną treść tego artykułu. Margr. Moustier nie był więc zaskoczony i kiedy nadszedł sam list, *Constitutionnel*, *France* i *Patrie* odebrały polecenie wystawienia go za oznakę pokoju, którego pragnie tak dobrze Francya jak Prusy i Rosya. Jedna tylko *Pressa* wystawiła doniosłość listu, tem ważniejszego, że w nim nie było nawet słowa o Austryi. Przegląd w *J. des Débats* zwrócił uwagę, że list rzeczony jest za pokojem, gdyż lęka się o Królestwo Polskie, i z téj okazyi zdziwił się, że Rosya przypomina sobie jeszcze, że Królestwo istnieje, dopiero wtedy, kiedy jéj grozi niebezpieczeństwo. W dyplomatycznym klubie *Union* wzięto artykuł *J. de St. Petersbourg* za rozpoczęcie petersburskiéj „kampanii zimowéj" i za oznakę przymierza prusko rosyjskiego.

Od wybuchu rewolucyi hiszpańskiéj, panuje tu mocne rozdrażnienie i widać to czy na klubach czy na schadzkach rządowych. W łonie rządu panuje rozdział a w umysłach niespokojność o przyszłość. Dziennik *Finances* nie tai, że przemysł nietylko się nie podnosi lecz upada. Marszałek Niel i margr. Moustier walczą ciągle z p. Rouher; p. Drouyn de Lhuys kładzie za warunek powrotu swego do władzy zniesienie dzisiejszego ministerstwa stanu; Cesarz zaś, potrzebując Rouhera w Izbie, nie chce go sobie narazić. W toku sporów, pp. Rouher i Niel podali się do dymisyi, ale mówią, że ostatni nie chce jéj cofnąć, w obawie odpowiedzialności jaką na niego ściągnęłoby przedłużenie *statu quo*. Temu miesiąc, wszyscy wierzyli w wojnę, wiedząc, co Francya ryzykuje na stracie czasu; wiedząc nadto, że rozpisanie wyborów w toku wojny byłoby korzystną dla cesarstwa. Dziś zaczynają się wątpliwości. Majaczenie rządu w organizacyi gwardyi ruchoméj brane jest za znak, że Cesarz nie chce narazić sobie ludności i że czyni to w interesie wyborów. Zezwolenie na ogłoszenie znanych map, choć narysowanych błędnie, prowadzi do przypuszczenia, że Cesarz przychyli się do polityki Rouhera i Lavaletta. Badając położenie Francyi, *J. de Paris* rzekł, iż pokój wiosenny będzie może szczęściem, lecz że może być także nieszczęściem, który przyjdzie Francyi ciężko opłacić.

Konspiracya pokojowa opozycyi idzie tu jednym torem. Odezwy tajnego komitetu rewolucyjnego w Paryżu są przeciw wojnie z Prusami, a za wojną z kapitałem. W pewnym procesie w Algierze, Juliusz Favre powstał na armią i zapowiedział koniec jéj panowania. Wiedząc, że Cesarz jest stronnikiem wojny, dzienniki opozycyjne uderzały społem na rządy tak zwane osobiste. Dzisiejszy *Monitor* dał im ostrzeżenie i zagroził sądem.

W toku takich okoliczności Włochy starają się być dobrze z Austryą. Artykuł *Cor. Italienne* o mowie barona Beusta sprawił tu dobre wrażenie.

Hiszpania przeprowadza swą rewolucyą że tak powiem patryotycznie: junty się rozwiązały i rozwiązała się nawet junta barcelońska, choć miała na głównéj pieczy obronę wewnętrznéj produkcyi zagrożonéj wolnością handlową. Co więcéj, rewolucya hiszpańska zawiera pożyczkę 500 milionów i znajduje kredyt. Rewolucya francuska nigdy tego nie dokonała. Co do formy przyszłego rządu i dynastyi, na co Francya głównie uważa, niepewności jeszcze nie ustały. Donoszą, że królowa Wiktorya zachęca Dom Ferdynanda portugalskiego do starania się o koronę hiszpańską. Francya jest zawsze przeciwną temu księciu a przychylną ks. Asturyi lub Don Karlosowi.

Zapowiadane manifestacye na smętarzach w dzień zaduszny, ograniczyły się na okrzykach nad grobem p. Baudin, zabitego na barykadzie d. 3go grudnia 1851. Policya patrzała na to przez szpary. Jak zawsze, smętarze i szpitale były tego dnia pełne. Ludność odwiedzała jednocześnie umarłych i chorych.

Zaonegdajszy obiad w Saint-Cloud liczył 60 zaproszonych, między nimi wszyscy ambasadorowie, hr. Solm, *chargé d'affaires* pruski. Mówią o liście, który miał napisać król pruski do Cesarza z wielkiemi zaręczeniami pokojowemi. Cesarstwo wyjadą do Compiègne po jutrze. Bar. Talleyrand i Benedetti opuszczą Paryż niebawem.

Rząd stara się ożywić swoje dziennikarstwo, obecnie bardzo obumarłe. *Constitutionnel*, który

wychodzi rano a jest pisany dniem poprzednio, ma być nadal pisany w nocy, tak aby mógł zdawać sprawę z wieczornych dzienników. Akcyonaryusze chcieli sprzedać *Pays*, który im nie przynosił żadnego zysku, ale Granier de Cassagnac, przy pomocy depotowanych ulicy Arkad, zawarł z nimi rodzaj dzierżawy dziennika na lat pięć za 50,000 fr. rocznie. Akcyonaryusze mieli na to przystać. Co do p. Dréolla, wydalonego z *Patrie*, ma on założyć dziennik *Le Public*, w którym będzie bronił polityki p. Rouhera.

Dziś dyplomaci oddają urzędowe wizyty p. Stackelbergowi nowemu ambasadorowi rosyjskiemu.

Kraków 7 listopada. Po odjeździe z Krakowa Nuncyusza Papieskiego, Kardynała Falcinellego podany został na ręce tegoż do Ojca Św. adres dziękczynny następujący:

Ojcze Święty!

Raczyłeś Wasza Świątobliwość przysłać za Siebie ojczyźnie naszej Legata Stej Stolicy Apostolskiej w Wiedniu Przewielebnego Arcybiskupa Ateńskiego Monsignora Falcinellego na cześć najwyższą wyniesienia w poczet Świętych syna naszej ziemi, ziemi nam w wszech słowiańskich krwią męczenników najhojniej skropionej, i od lat niemal tysiąca zapełniającej Kościół tryumfujący Błogosławionymi.

Oby Bóg najmiłosierniejszy dozwolił, by znalazły przystęp do serca Waszej Świątobliwości uczucia gorącej miłości Kościoła katolickiego i jego Najdostojniejszego Naczelnika, których był świadkiem Wysłannik Twój.

Utwierdzenie we wierze Ojców naszych, nadzieja ściślejszego odtąd obcowania narodu naszego z Kościołem powszechnym, unia wszelkich obrządków i wszystkich dusz w kraju naszym zjednoczenie, zgodnie Boga chwalących i błogosławiących Papieżowi, oto co zawdzięczamy czynowi wypływającemu z wielkiego serca Waszej Świątobliwości ku nam.

W dowód naszej głębokiej wdzięczności i naszej niezachwianej wierności racz przyjąć Ojcze Święty te nieudolne słowa, których nasza gorliwość powstrzymać nam nie daje.

Korząc się u stóp Tronu Twojego, błagamy Cię, Ojcze Święty, o błogosławieństwo Apostolskie.

Waszej Świątobliwości
najniżsi.

Dnia 28 lipca 1868.

Adres ten na podpisów już złożonych Ojcu Święt. 2323 — i prócz tych nowe podpisy dosyłane są jeszcze.

W odpowiedzi na ten adres wydał Ojciec Święty dwa listy Apostolskie na ręce księcia Jerzego Lubomirskiego przysłane, które z powodu dołączą wszystkich na adresie podpisanych, i które tutaj w tłumaczeniu polskiem wiernie podajemy.

Papież Pius IX.

Ukochani synowie! Pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie.—Co już o objawach wiary waszej i miłości dla tej Stolicy św., doszło do Nas przez głos publiczny i dzienniki, o tem znowu dowiadujemy się z radością z potwierdzającej je osnowy listu waszego. Wypadki świeżo u was zaszłe w nowem zaiste świetle wykazały, że wszelki skutek jest zrządzeniem Opatrzności Boskiej, i że wszystkiem ona na większą imienia swego chwałę kieruje. Jeżeli w burzliwych owych czasach [illegible] apostolskiego [illegible] Stolicy przybył do Lwowa dla trzechdniowego obchodu uroczystości na cześć dostojnego biskupa połockiego i męczennika, wyniesionego do zaszczytów ołtarzy, właściwą przez to ludom naszym chciała sposobność, aby z jej osiągnięcia wyszły na jaw owe uczucia, tłumione w sercach przybytkach. I w istocie wyszła na jaw owa radość, z jaką wszyscy przyjęli kanonizacyę ś. męczennika, wyszedł na jaw najściślejszy węzeł umysłów, łączący wiernych wszelkiego obrządku, wyszła na jaw najściślejsza i jednomyślna wszystkich cześć i miłość dla rzymskiego Papieża, wyszły na jaw [illegible] zasady, zgody zamiłowanie, [illegible] wszystkie te objawy tak są prawdziwe i takiego ludu uczucia, iż mogłyby służyć za świadectwo tym, co się ciągle za nowemi ubiegają pomysłami, a wznoszeniem narodów, przywróceniem porządku, wyjednaniem pokoju, i przysposobieniem ludom pomyślności, że jeden do osiągnięcia tego wszystkiego i to najskuteczniejszy wiedzie środek, to jest poszanowanie religii, cześć dla kościoła i ścisłe pilne jego ustaw. Wspaniałe przeto owe uczucia pielęgnujcie w sobie zawsze, tak bowiem nie tylko zbawieniu waszemu i dobru religii dopomożecie, lecz i prawdziwej ojczyzny waszej pożytkowi. Tego dla was całem sercem pragniemy, a tymczasem łaski Bożej wróżbę, i wdzięcznego umysłu Naszego, oraz ojcowskiej życzliwości zakład, apostolskie błogosławieństwo stale wam udzielamy.

Dan w Rzymie u S. Piotra d. 19 sierpnia 1868.
Papieztwa Naszego XXIII roku.
(podp.) Papież *Pius IX.*

Papież Pius IX.

Ukochany synu! Pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie. — Najwyraźniejsze objawy wzajemnej spójni wiernych wszelkiego obrządku, czci i żarliwości znamienitej dla owej Stolicy ś. i jedności prawdziwie katolickiej okazywanej u was, gdy Nuncyusz Nasz udał się na uroczysty obrzęd, jaki na cześć najdostojniejszego połockiego męczennika i biskupa odbywaliście, były zaiste [illegible] Nam, [illegible] w Chrystusie, pragniemy, [illegible] i w Chrystusie, pragniemy, aby był [illegible] Galicyi, dla wiary i miłości względem niej [illegible] pobudką i otwierdzenia małodusznych, jako też dla zawstydzenia i skarcenia bezwstydu i śmiałości przeciw kościołowi. Cieszymy się przeto, że do świetnych owych religii uczuć, zaprawdę ku Nam miłości dowodów, nowy raz za twojem staraniem przybył zakład przez piękne wyrażenie wzorowej tej duszy wszystkich zgody, którem wiele twych nawiązek z rozmaitych Galicyi miast i społeczeństw dołączonych, nie małej dodały wagi. Uważamy to za rzecz tem cenniejszą, iż ciężkie istnieją czasy, i z owej wytrwałości w burzliwych stosunkach, wypracowany przykład, przedewszystkiem prawdy przepowiednię. Zasłużoną zatem pochwałę udzielamy tym wszystkim, którzy pośli za twą radą i tobie dzięki składamy, iż powtórnym świetnej czci dla Nas i miłości narodu twego dowodem, nie drobną religii chwałę i miłą smutkowi Naszemu pociechę sprawiłeś. Obfitą łask boskich mnogość, u Boga, którego sprawy bronicie, z całego serca dla was błagamy, i jako jego miłosierdzia wróżbę i ojcowskiej życzliwości świadectwo, wszystkim, a mianowicie tobie, apostolskie stale udzielamy błogosławieństwo.

Dan w Rzymie u S. Piotra d. 9 września 1868.
Papieztwa Naszego XXIII roku.
(podp.) Papież *Pius IX.*

Gazeta Lwowska oznajmia co następuje:

C. k. Prezydium Namiestnictwa wydało okólnik do wszystkich starostw powiatowych, podnoszący ważność rozwoju życia autonomicznego i wskazujący w niem podstawę dla nowego ustroju administracyi publicznej. Okólnik ten wzywa urzędników, aby sobie mieli za obowiązek włożony na nich urzędem i honorem, uprzejmie i z wszelką gotowością przychodzić w pomoc władzom autonomicznym.

Gazeta Lwowska pisze: Rada szkolna krajowa wydała w tych dniach okólnik, ażeby wszystkie jej podległe władze, urzędy i instytucye szkolne w urzędowych stosunkach z Radą szkolną używały języka polskiego.

W tych dniach również c. k. Prezydium Namiestnictwa załatwiło ostatecznie sprawę oddania funduszów stypendyjnych w zarząd władz autonomicznych, rozpoczętą r. 1866 od d. 1 listopada r. b. Wydział krajowy objął administracyę, a względnie rozdawnictwo funduszów stypendyjnych krajowych.

Na wniosek kanclerza N. Pan postanowieniem z d. 30 października r. b. zamianował radzcę legacyi bar. Ernesta Brenner-Felsach c. k. konsulem jeneralnym w Warszawie.

Wiedeń 6 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiéj odniosło ministeryum zwycięstwo Pyrhusowe, gdyż uzyskało większość dwóch głosów. Po takich zwycięstwach, które w istocie mało co różnią się od porażek, a w każdym razie są nader kompromitującemi, ministerya parlamentarne zwykle albo ustępują albo odwołują się do ludu, rozwiązując reprezentacyą. Według ostatniéj wiadomości atoli umieszczonéj w numerze wczorajszym, stanowisko ministrów przedlitawskich nie zostało zachwiane tym rezultatem głosowania, co znaczy tyle, że ministeryum nie ucieknie się do alternatywy konstytucyjnéj, lecz rządzić daléj zamyśla oparte na większości urojonéj. Nie pojmujemy wcale, dla czego rząd trzymał się uporczywie projektu komisyi, i użył wszystkich sprężyn, aby zwalczyć wniosek posła Kurandy; wszakże ci sami ministrowie przed 4 laty jako posłowie kruszyli kopie przeciw absolutnym zachciankom Schmerlinga, gdy tenże zaprowadził w Galicyi stan oblężenia, i wykazali jak na dłoni całą doniosłość i szkodliwość ustawy przyznającej władzy wykonawczéj prawa zaprowadzania stanu wyjątkowego. Słusznie więc poseł Skene zauważył tą razą, że w ministrach obecnych nie poznaje dawniejszych posłów. Lecz pokazuje się, że inaczéj przemawia poseł, a inaczéj działa minister, a osławiony § 13 ustawy lutowéj, zwany furtką reakcyi i absolutyzmu, odżył w nowem wydaniu mimo wszystkich ustaw zasadniczych zabezpieczających prawa obywateli.

Po odrzuceniu wniosku Ziemiałkowskiego, aby rząd miał prawo zaprowadzenia stanu wyjątkowego tylko wtedy, kiedy Rada państwa nie obraduje, ocknęli się nagle liberalni i spostrzegli, jakie niebezpieczeństwo grozi konstytucyi, gdy §§ 10 i 11 przyjęte zostały bez zmiany. Dla tego też wniosek Kurandy miał na celu, aby ministerstwo obowiązane było nietylko usprawiedliwić się przed Radą z rozporządzeń, lecz i odwołać takowe, jeżeli jedna z Izb nie zgodzi się na motywa rządowe. Z natchnienia ministeryalnego wysunął się jednak usłużny pośrednik Pratabevera z wnioskiem, aby rząd był obowiązany tłómaczyć się przed Radą państwa i żądać od niéj uchwały nad tłómaczeniem się. Wniosek ten jest jakby urwany, niedokończony, bo nie wspomina nic o ewentualności, jeżeli reprezentacya potępi rozporządzenie rządu; w takim razie uchwała Izby byłaby co najwięcéj wotum nieufności, ale nie miałaby żadnego wpływu na odwołanie lub dalsze trwanie stanu wyjątkowego, a Izba zeszłaby w saméj rzeczy do znaczenia machiny głosującéj, jak ją nazwał p. Skene.

Tok rozpraw nad ustawą o stanie wyjątkowym był następujący:

Na posiedzeniu środowem przy rozprawie szczegółowej nad projektem ustawy o stanie wyjątkowym zabrał głos przeciw §. 1

poseł Ziemiałkowski: Prawo zaprowadzenia przepisów wyjątkowych służy ciału prawodawczemu, i w pewnych tylko razach przelane być może na władzę wykonawczą. Lecz ciało prawodawcze wtedy tylko prawa swego odstąpić może, kiedy tego wymaga konieczna potrzeba. Zasada ta nie znalazła uwzględnienia w projekcie przedłożonym; gdyż takowy przyznaje władzy wykonawczej prawo zaprowadzenia środków wyjątkowych nawet podczas obrad Rady państwa. Powiedziano, że zaprowadzenie stanu wyjątkowego nie może być zadaniem Rady państwa, ponieważ parlamentarne traktowanie rzeczy pociągnęłoby za bą zgubną zwłokę; zarzut ten, zdaniem mowcy, nie jest słusznym, gdyż Rada państwa dowiodła już nie raz, że sprawy spiesznie załatwiać umie. Nie sprzeciwia się też zasadzie artykuł 20 ustawy zasadniczej, ponieważ w nim przewidzianą tylko jest możność poruczenia prawa, o którem mowa, władzy wykonawczej na mocy ustawy osobnej. Dla tego należy w §. 1 wypowiedzieć, że stan wyjątkowy zaprowadzonym być może przez władzę wykonawczą tylko wtedy, kiedy Rada państwa nie obraduje.

Wniosek posła Ziemiałkowskiego poparty został przez prawicę i skrajną lewicę.

Poseł Leonardi wnosi, aby ministeryum miało prawo zaprowadzenia stanu wyjątkowego tylko w przypadku wojny już wybuchłej lub grożącej, lub jeżeli występują na jaw knowania przeciw konstytucyi, bezpieczeństwu osób lub własności, mieszczące w sobie istotę czynu zbrodniczego. Wniosek ten znajduje poparcie u Polaków i kilku członków lewicy.

Podobny wniosek stawia poseł Svetec.

Dr Rechbauer przypomina, że w swoim czasie oświadczył się przeciw § 20, którego prostą konsekwencyą jest projekt obecnie przedłożony. Skoro zaś ustawa zasadnicza jest sankcyonowaną należy dbać o to, aby projekt obecny nie naruszył instytucyj liberalnych, i dlatego §. 1 winien być dokładnie określonym, aby nie zawierał dwuznaczności. Mowca proponuje też odpowiednią stylizacyę, na którą zgadzają się posłowie Leonardi i Svetec.

Po przemówieniach posłów Rygera i Banhansa za projektem, Dr Toman zwraca uwagę, że konstytucya obecna mogłaby być w praktyce zastosowana, tak jak lutowa, i że należy przedewszystkiem warować prawa i wolność obywateli.

W obronie projektu przemawia minister Herbst: Prawami obywateli opiekuje się ustawa karna, ustawa zaś przedłożona ma na względzie prawa konstytucyjne i konstytucyę samą. Rząd nie wypełniłby obowiązku swego, gdyby nie pospieszył się z przedłożeniem projektów ustaw, zapowiedzianych w ustawie zasadniczej. Zwracając się przeciw wniesionym poprawkom, sądzi, że gdyby ów § 20 nie istniał, wtedy stan wyjątkowy musiałby być uchwalony przez reprezentacyą w każdym szczegółowym razie; w skutek przyjęcia § 20 atoli zaprowadzenie stanu wyjątkowego stało się prawem władzy wykonawczej, a chcąc ustanowić, że stan wyjątkowy nie może być zaprowadzonym podczas obrad Rady państwa, należy samprzód zmienić trzeba konstytucyę. Do takiej zmiany potrzeba większości $^{2}/_{3}$ głosów, a na większość taką ministeryum w tym razie liczyć nie może. Wolność nie polega na tem, aby władza jedna rozszerzała zakres swój kosztem władzy drugiej; lecz potęga państwa konstytucyjnego wtedy tylko jest rzeczywistą, jeżeli władze trzymają się ściśle granic swoich. Wotum nieufności nie pozostanie bez skutku u ministerstwa, i dla tego prosi minister o przyjęcie § 1 wedle stylizacyi wydziału.

Po przemówieniu sprawozdawcy Dra Sturma, Izba przystępuje do głosowania i odrzuca wniosek Ziemiałkowskiego 96 przeciw 55 głosom; upadają również wszystkie poprawki a § 1 zgodnie z wnioskiem komisyi przyjęty zostaje.

Dalsze paragrafy aż do 9 włącznie przyjęte bez rozprawy.

Posłowie czescy wybierają na członków delegacyi posłów Kardasza i Lumbego, polscy zaś Bocheńskiego.

Na posiedzeniu czwartkowem toczyły się rozprawy nad § 10 i 11, przeciw którym zapisali się do głosu pp. Toman, Kuranda, Skene i Kaiser.

Poseł Toman uważa że § 10 zawiera niebezpieczną konsekwencyę, gdyż daje władzy wykonawczej prawo zawieszenia stanu wyjątkowego za przyzwoleniem N. Pana, a następny paragraf wspomina tylko o przyzwoleniu Rady państwa na stan wyjątkowy. Tym sposobem więc Rada państwa powzięłaby tylko rozporządzenie do wiadomości, nie roztrząsając pobudek onego i nie mając prawa uchwalenia, aby stan wyjątkowy ustał.

Poseł Kuranda z uwagi, że projekt nic nie orzeka o zadaniu Rady państwa, po uzasadnieniu rozporządzenia przez ministeryum, wnosi następujący dodatek: „W razie, gdyby jedna z Izb uważała rozporządzenie za nieusprawiedliwione, takowe obowiązywać natychmiast przestaje, jeżeli do tej chwili jeszcze obowiązuje.“ W uzasadnieniu tego dodatku mowca przytacza, że się rozchodzi o zawieszenie ustawy, którą reprezentacya dopiero po ciężkich walkach uzyskała; a nie wiedząc, komu się broń przeciw tej ustawie powierza, wypada mieć się na baczności. Można przekazać prawo przysługujące legislatywie, lecz trzeba zabezpieczyć się przed nadużyciom. Minister Herbst wspomniał o wotum nieufności; mowcy znane są przypadki, że ministerya wotum takie lekceważą. Ustawa o odpowiedzialności ministrów nie zapobiega nadużyciu; zanim bowiem ciężka ta procedura do celu doprowadzi, minister gospodaruje według swego widzimi się. Można użalać się w Radzie państwa, lecz głosy nie dostaną się między publiczność, jeżeli rząd zaprowadzi stan wyjątkowy dla prasy. Nareszcie i odmówieniem podatków reprezentacya bronić się nie zdoła, bo środka tego zgubnego nietylko dla ministerstwa, ale i dla państwa, w ostateczności chyba chwytać się można. Trzeba mieć wzgląd na przyszłość, i kto wie, czy przezorność ta nie przyda się kiedyś obecnym ministrom, jeżeli znów zasiędą na krzesłach poselskich.

Wniosek poparty przez większość.

Baron Pratobevera nie zgadza się na wniosek Kurandy, aby unikać starcia między władzą prawodawczą a wykonawczą i stawia wniosek następujący: „Jeżeli ministeryum na podstawie niniejszej ustawy zarządziło stan wyjątkowy i utrzymanie takowego uważa za potrzebne, pod nieważnością wydanego rozporządzenia obowiązane jest zdać sprawę Radzie państwa, jeżeli obraduje, lub bezpośrednio po jej zebraniu się, a w jednym i drugim razie nasamprzód Izbie poselskiej, przytoczyć pobudki i żądać uchwały Rady państwa.

Wniosek ten znajduje bardzo liczne poparcie.

Po przemówieniu Dra Kaisera za wnioskiem Kurandy zabiera głos p. Skene i wykazuje, że u nas ciągle panuje system wyjątkowy i rząd osobisty, z powodu tego upadł Schmerling i upadnie ministeryum obecne (poruszenie). Bach rządził absolutnie, ale była nadzieja, że nastanie rząd lepszy; teraz nie ma i tej nadziei. Ministrowie niechaj nie zapominają, że w Austryi bardzo łatwo podkopać konstytucyę; mowca przypomina sobie czasy, gdy obecni ministrowie zasiadali między posłami, a jeżeli owe czasy zestawia z obecnym, to w istocie nie pojmuje wcale ministrów. Zaleca wniosek Kurandy jako niedopuszczający, aby parlament stał się machiną do głosowania z taksą 10 złr. od osoby.

Przemawia następnie baron Fink za wnioskiem Pratobevery, poseł Schindler zaś za Kurandą, poczem minister bez teki Dr Berger broni wniosku Komisyi, a Dr Herbst uważa propozycyę Pratobevery za najpraktyczniejszą.

W końcu wywięzuje się sprzeczka między pp. Bergerem a Skenem; minister zarzuca posłowi lekkomyślność w czynieniu zarzutów, w skutek czego ostatni odwołuje się do prezesa. P. Kaiserfeld jednak sądzi, że minister korzystał tylko z prawa bronienia się od zarzutów.

Izba przystępuje do głosowania i przyjmuje § 10 bez zmiany. Dodatek Kurandy przy głosowaniu imiennem odrzucony zostaje 78 przeciw 76 głosów.

Za wnioskiem, a zatem przeciw ministerstwu głosowali: Agopsowicz, X. Andriewicz, Barbo, X. Barewicz, Bauer, Bergmüller, Bocheński, Bodnar, Cerne, Chrzanowski, Demel, Dietrich, Dinstl, Dittrich, Fetz, Figuly, Fihauser, Giovanelli, X. Greuter, Grocholski, Gross Franciszek, X. Guszalewicz, Hanisch, Horodyski, Hubicki, Jabłonowski, X. Jäger, Kaiser, Kuranda, Landesberger, Lax, Lencek, Lenz, Lipold, Makowicz, Monastyrski, X. Morgenstern, Pajer, Perger, Peyr, Pfeiffer, Pintar, Planer, Plankensteiner, Potocki, Prokopowicz, Rechbauer, Rogawski, Roser, Sawczyński, Schindler, Schneider, Simonowicz, Skene, Sulikowski, Svetec, Szujski, Toman, Tomas, Torosiewicz, Tschabuschnigg, Vidulich, Wahl, Weichs, Wężyk, Wickhoff, Wyrobek, Zbyszewski, Ziemiałkowski, Zyblikiewicz.

Przeciw wnioskowi Kurandy głosowali: hr. Attems, Banhans, Berger, Bibus, Brestel, hr. Coronini, Desfours, Dubsky, Dürckheim, Eichhoff, Froschauer, Giskra, Gross Gustaw, Gschnitzer, Haffner, Herbst, Herrmann, Hopfen, Kardasch, Kieman, Kińsky, Klier, Klun, Kokorzowa, Korb, Kotz jeden i drugi, Kuenburg, Kübeck, Lahuer, Lapenna, Leeder, Leonardi, Liebig, Limbeck, Lohninger, Lumbe, Mendelblüh, Müller, Pascotini, Pauer jeden i drugi, Pillersdorff, Plener, Poche, Pratobevera, Proskovetz, Ryger, Salm, Schier, Schlegel, Schlosser, Schubert, Schürer, Seifert, Spiegel, Stam, Steffens, Stieger, Stocka, Strass, Streer, Sturm, Taaffe, Thun, Tinti, Tomanek, Tunner, Victorin, Vrints, Wächter, Waser, Wenzliczke, Widmann, Winterstein, Wobf, Zaillner, Zedwitz

Nieobecnymi byli posłowie: Bachofen, Bojamonti, Baworowski, Bees, Beust, Brader, Daubek, Dagara, Golejewski, Hackelberg, Helcel, Helferstorffer, Hormuzaki, Jakobik, Jessernigg, Kleveta, Knezevic, Lasser, Lippmann, Ljubissa, Mende, Mayer, Mertlitsch, Petrino, Polanowski, Polański, Prato, Radmann, Skopalik, Szabel, Wanick, Wolfrum, Zeidler.

Natomiast przyjęto dodatek Pratobevery znaczną większością, za nim głosowali i ministrowie, jak niemniej Polacy.

Paragraf 12 przyjęto bez dyskusyi, i przystąpiono zaraz do trzeciego czytania ustawy.

Urzędowa *Gazeta wiedeńska* z d. 6 b. m. Nr. 263 zamieszcza długą i od dawna oczekiwaną listę oficerów wszystkich broni posuniętych na wyższe stopnie. Z listy tej zamieścimy w następnym numerze tych, których nazwiska przynajmniej przemawiają za pochodzeniem z naszego kraju.

— Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej minister skarbu p. Brestel wniósł projekt do ustawy, mocą której Rada państwa ma przyzwolić na kredyt dodatkowy na rok bieżący. Między innemi żąda minister 150.000 złr. dla dworu, 100.000 dla Rady państwa, dalej milion 434.000 złr. z powodu organizacyi sądów powiatowych, dla adjunktów sądowych przy sądach pierwszej instancyi 20.000. Kwota łączna kredytu wynosi 2.427,526 złr.

— W Peszcie odbywały się wczoraj we wszystkich sekcyach sejmowych narady względem kwestyi narodowościowej. Posłowie rumuńscy i serbscy protestowali przeciw wnioskowi większości, a we dwóch sekcyach opuścili nawet salę. Słychać, że złożą mandaty swe, gdyby sejm zgodził się na wnioski komisyi.

W ostatniej jednak chwili kwestya wzięła inny obrót. W sekcyi 6ej Deak sprzeciwił się wnioskom komisyi, w skutek czego uchwalono wysadzić komitet pod przewodnictwem Deaka w celu przerobienia wniosków. Komitet przystąpił zaraz do pracy, a reszta sekcyj postanowiła wstrzymać się z uchwałami.

Dziennik peszteński *Hazunk* zastanawia się nad zadaniem komisyi, która wczoraj zaczęła obradować we Wiedniu nad kwestyą przeprowadzenia kolei żelaznej z Węgier do Galicyi, i dodaje, że minister wojny oświadczył się wprawdzie za Przemyślem, że jednak ministeryum węgierskie musi mieć na uwadze dobro kraju, które wymaga połączenia z Tarnowem i Tarnopolem, a to tem bardziej, ile że sejm oświadczył się już za ostatniem połączeniem, gdy przyjął rękojmię za linię Munkacs.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 listopada. Jutro w niedzielę członkowie tutejszego Towarzystwa „Muza“ odśpiewają mszę śtą w kościele OO. Kapucynów o godz. 10éj rano.

— Dnia 29 października na ogólnem zgromadzeniu słuchaczów Uniwersytetu Jagiellońskiego obrano nowy wydział zarządzający Towarzystwem Wzajemnéj Pomocy, a mianowicie obrani zostali: Prezesem Dr Józef Zakrzewski, Wiceprezesem Emil Szwarz słuchacz wydz. praw. Członkami Komitetu z wydziału teologicznego: Władysław Józefczyk, Aleksander Walenta, Piotr Strzelichowski; z wydziału prawniczego: Ludwik Turnau, Adolf Prokop, Henryk Harasek, Michał Bobrzyński, Czesław Sleczkowski, Stanisław Derych, Józef Kremer, Wiktor Klobasa; z wydziału lekarskiego: Franciszek Wi zniewski, Kazimierz Berezowski, Kamil Werner, Ludwik Wiszniewski, Władysław Bylicki, Karol Żuławski; z wydz. filozoficznego: Wiktor Doleżan, Leon Kulczyński, Paweł Dobrzański, Franciszek Szeller; z farmacyi: Albin Wąsowicz.

— W poniedziałek d. 9 b. m. odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa prawniczego w Krakowie, w sali „Muzy“ o godzinie 6½ wieczorem. Na porządku dziennym stoją między innemi: dalsze obrady nad wnioskami dotyczącemi *Tygodnika prawniczego*, wniosek o odnowienie całego wydziału, wnioski i wypracowania, jakie członkowie przedłożą.

— Dr Karol Estreicher, dotąd podbibliotekarz i profesor bibliografii w Szkole Głównéj warszawskiéj, przybył do Krakowa dla objęcia zarządu biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Warszawie miejsce jego zajmie jeden z adjunktów biblioteki, którymi są: Julian Bartoszewicz, Hipolit Skimborowicz, Mikucki.

— Rada szkolna krajowa nadała następujące posady nauczycielskie: na przedstawienie gminy w Sokołówce, posadę nauczyciela przy miejscowéj szkole trywialnéj Aleksandrowi Ludkiewiczowi, pomocnikowi nauczycielskiemu przy szkole głównéj w Brzeżanach; na przedstawienie komitetu szkolnego w Horodysławicach, posadę nauczyciela tamże Piotrowi Hudymie, tymczasowemu nauczycielowi miejscowemu; na przedstawienie X. Bagiera plebana w Bulowicach, posadę nauczyciela szkoły trywialnéj tamże wraz z obowiązkami organisty, zastępcy téj posady p. Wojciechowi Kudłacikowi.

— Księgarnia tutejsza p. Władysława Jaworskiego, pod firmą Wielogłowskiego i Jaworskiego, zaopatrzyła publiczność kilkoma kalendarzami, a mianowicie wyszły tym nakładem: „Kalendarz dla rodzin katolickich“ od 16 lat wychodzący; „Kalendarz domowy“; „Krakus, kalendarz ludowy“; „Kalendarz rolniczo informacyjny“; „Kalendarz ścienny“ i „Kalendarz kieszonkowy“.

Pierwszy z nich zawiera oprócz części astronomicznéj, kościelnéj itd. artykuły: „Galileusz pod sądem inkwizycyi rzymskiéj“, w którym autor dowodzi, że Kościół nie stał nigdy na przeszkodzie dociekaniom naukowym. „Dokumenta papieskie w sprawie polskiéj“, gdzie jest rozbiór wiadomego zbioru dokumentów odnoszących się do stosunków kościoła polskiego pod rządem rosyjskim. Trzecim artykułem tego kalendarza jest „Obrazek z życia misyonarza“.

Kalendarz domowy mieści w sobie Wykład świąt katolickich, wiadomość o życiu bł. Andrzeja Boboli, wiersze X. Antoniewicza i inne prace będące przedrukami z dawniejszych wydań.

Pierwszy raz wyszedł kalendarz dla ludu pod nazwą „Krakus“ z drzeworytami. Obejmuje on L. Siemieńskiego „Spotkanie na polach Racławickich“, Walerego Wielogłowskiego „Ślub sieroty“; „Jak kochać ziemię rodzinną“ i różne rady dla rolnika.

Kalendarz rolniczo informacyjny w drugorocznem wydaniu swojem, jest bardzo wygodnym podręcznikiem, z którym gospodarz wiejski nie będzie się nigdy rozstawał. Dla tego jest on oprawny w trwałą okładkę, opatrzony ołówkiem i obejmuje mnóstwo rubryk służących do obliczań i notatek na cały rok, tudzież objaśnień, instrukcyj, tabel porównawczych. Każdy dział gospodarstwa ma tam dla siebie przygotowane miejsce i ułatwienie zapisków. Książka ta powinna się znajdować w ręku każdego gospodarza, i zastąpi mu łatwo mnóstwo rejestrów i ksiąg rachunkowych. Opisać wszystkie szczegóły tego kalendarza przechodziłoby rozmiar zadania niniejszego, lecz naoczne obejrzenie go wykaże jego zalety.

O kalendarzach ściennym i kieszonkowym p. Jaworskiego powiemy tyle tylko, iż pierwszy mieści w sobie obok właściwéj części kościelnéj różne podręczne do codziennéj potrzeby daty.

— * Przekładu dziejów Długosza, wyszedł tom 3ci (ogólnego zbioru IVty, z dotąd wydanych tomów 6ty). Druk dzieła hr. Przezdzieckiego: „*O Jagiellonkach polskich*“ ukończony zupełnie, i już wszystkie 4 tomy są w handlu księgarskim.

— * P. Stanisław Krzyżanowski rozpoczął wydawnictwo *Materyałów do dziejów Polski*, ogłoszeniem w Krakowie w drukarni *Czasu* Igo tomu téj publikacyi, to jest: *Listów Jana Wita* jenerała wojsk koronnych, komendanta Kamieńca (r. 1777-1779). Wydany zbiór zawiera około 300 listów Wittego, pisanych do różnych osób.

— Ciekawe zjawisko cechujące nadzwyczajność tegorocznego lata i jesieni, spostrzegać można na plantach. Trzeci z rogu ulicy Szewskiéj obok domu p. Henisza kasztan puścił nowe liście i kwiaty.

— Komedyę Fredry *Posażna Jedynaczka* przełożoną na język czeski, grać będą w teatrze Pragi.

— * Lenartowicz ukończył rzeźbę przedstawiającą przejście Izraelitów przez Jordan. Florencki dziennik *L'Italie* ceni wysoce ten utwór.

— * Profesor Wurzinger maluje z polecenia Cesarza Austryackiego wielki obraz przedstawiający scenę z obrony Wiednia przeciw Turkom w r. 1683.

— We Lwowie włamali się złodzieje wieczorem d. 1 b. m. do pałacyku hr. Fredry za kościołem Ś. Maryi Magdaleny i skradli zastawę srebrną i wiele innych kosztowności, wartości 3,000 złr. Gospodarstwo siedzieli w pobocznym pokoju przy herbacie nic nie słysząc. Policya przytrzymała nazajutrz dwóch sprawców, u których znaleziono większą część rzeczy skradzionych; jeden z nich jest dyurnistą, a drugi znanym oddawna złodziejem.

— Dnia 19 z. m. w Radgoszczy w pow. dąbrowskim zgorzała zagroda włościańska z wszystkiemi zapasami, przyczyna niewiadoma, szkoda 458 złr. dnia 25 z. m. w Warzycach w pow. jasielskim zgorzała stodoła włościańska z wszystkiemi zapasami, szkoda 1,381 złr. pezyczyna niewiadoma; d. 27 z. m. w Sorokach w pow. horodynieckim zagroda włościańska z zapasami jak sądzą przez podpalenie, szkoda 674 złr.; d. 29 z. m. w Iliku w pow. Tureckim karczma, przyczyna niewiadoma, szkoda 108 złr.

— *Kuryer Warsz.* donosi, że przed trzema tygodniami wpadł dzik do Buska na rynek i skaleczył trzy osoby; wreszcie mieszczanie ubili go.

— Nadworny poeta bawarski Geibel, nowoczesny sielankowy pisarz, pobierał od królów bawarskich Ludwika I i Maksymiliana 1400 złp., oraz nosił tytuł honorowego profesora uniwersytetu monachijskiego, a przytem posiadał parę orderów bawarskich. Dotąd opiewał on tylko przeszłość i teraźniejszość domu królewskiego Wittelsbachów. Ale rok 1866 podkopał w nim wiarę w przyszłość tego domu; zwrócił się więc do innego domu królewskiego, rokującego więcej nadziei w oczach jego. Owocem tego odszczepieństwa był hymn na cześć króla Wilhelma Pruskiego. Król Ludwik II, który dotąd płacił poetę, kazał oczywiście wstrzymać dalszą płacę. Sprawiło to wielkie w Niemczech wrażenie: jedni bronili poety, drudzy stanęli po stronie króla Bawarskiego. Spór ten został właśnie rozstrzygnięty na korzyść Geibla, bo dostał on od króla pruskiego 1000 tal. rocznie i obietnicę profesury. Przy tem jednak dowiedzieliśmy się, że pobierał Geibel od dworu pruskiego 300 tal. rocznie. Więc obowiązany był napisać hymn choć jeden słusznie na cześć króla Pruskiego. Kto da więcej?

— Dnia 6go listopada kilkakrotny drobny deszcz, w nocy również deszcz. Termometr doszedł do + 4°,8 od + 3°,2 R. Barometr poszedł na dół; wysokość jego o godzinie 6éj rano dnia 7go listopada była 324''',80, termometru zaś + 4°,4 R. Wiatr północno-wschodni cichy.

— W niedzielę dnia 8go listopada, Opieki Najświętszéj Maryi Panny; w poniedziałek dnia 9 listopada Śgo Teodora męczennika.

Sprawy sądowe.

Kraków 1 listopada.

Przewodniczący: Schnitzel; sędziowie: Schötzel, Jaworski, Etmeyer, Cieshanowski; Zastępca nadprokuratora: Brand; Protokolista: Dymidowicz; Obrońca Dr Gumplowicz.

(*Zabójstwo*). Jędrzej Sikora pomocnik murarski z Chrzanowa wystroiwszy się w niedzielę d. 25 sierpnia 1867 r. w nowo kupione pantaliony, postanowił zwyczajem praktykowanym przez wszystkich porządnych ludzi „oblać“ takowe, i w tym celu udał się w towarzytswie Jana i Michała Rybaków do miejscowej szynkowni, gdzie *in gratiam* tych pantalionów tak się uraczył, że wkrótce zwinął się pod ławę i pod cieniem tejże zasnął snem sprawiedliwych. Gdy się przebudził, spostrzegł, że jakaś obca ręka gospodarując w jego kieszeni, anektowała sobie tamże ukryty pulares z resztkami całotygodniowego zarobku. Zapytany arendarz o wytłomaczenie tej bolesnej dla Sikory zagadki, posłał go po rozwiązanie

do Zofii Zarębianki, którą widział przed chwilą, jak krążąc około śpiącego Sikory, nad straznym jego stanem gorzkiemi zalewała się łzami. Zofia Z. miała wprawdzie niejakie prawo do zainteresowania się osobą Sikory, uchodziła bowiem w obec całego powiatu Chrzanowskiego za panią serca jego i przyszłą jego życia towarzyszkę, wszystkie te jednak względy w obec zamachu dokonanego na mieniu Sikory nie mogły uwolnić kochanki jego od surowej odpowiedzialności, do której z tytułu powyższego zamyślał ją pociągnąć poszkodowany. Czyniąc poszukiwania za swą bogdanką, znalazł ją na drugiej stronie tego samego szynku, w wesołem towarzystwie kilka woziwodów, właśnie co przeliczającą pieniądze podstępem swemu kochankowi zabrane. Niespodziewany widok groźnego oblicza Sikory, spłoszył Zarębiankę, i podszepnął jej myśl ratowania się ucieczką. Jednym susem więc znalazła się na ulicy, i rozpoczęła odwrót, który tą razą smutne bardzo miał dla niej następstwa, w chwili bowiem krytycznej, gdy uciekająca widząc tuż za sobą ścigającego kochanka, poczęła apelować do przechodzących i od tychże wzywać ratunku, w skutek czego ludzie zbiegać się poczęli i uformowali zastęp niedozwalający pochwycić jéj Sikorze, porwał tenże kamień z gościńca, którym tak silnie ugodził w głowę Zarębiankę, że ta w téj chwili upadła i w kilka dni w skutek téj rany żywot swój zakończyła. Potem czynie Sikora jak najspokojniéj udał się w swoję stronę, mieniąc się przed ludźmi zesłannikiem niebios naznaczonym do zabicia pijaczki i złodziejki, nad którą się do tego czasu nikt nie zmiłował.

Listami gończemi ściganego Sikorę przytrzymano dopiero dnia 2 czerwca b. r. i wytoczono mu proces o dokonanie zbrodni zabójstwa. Oskarżony, mimo zapierania się i twierdzenia, że będąc pijany nie pamięta, czy to on rzucił kamieniem za uciekającą, przekonany zeznaniami świadków tudzież zeznaniami Zarębianki, uczynionemi przed śmiercią, skazany zostaje na 2 lat ciężkiego więzienia.

Przyjechali do Krakowa od 6 do 7 listopada.

HOTEL POD RÓŻĄ: Ludwik Gołuchowski właś. dóbr z Galicyi, Władysław Kłobukowski właś. dóbr z Galicyi, Wincenty Wyszkowski właśc. dóbr z Galicyi.

HOTEL SASKI: Michał Chodakowski z Litwy, Ksawery Abancourt właśc. dóbr ze Lwowa, Edward Micewski wł. dóbr z Tuczemp, Józef Sikorski z Galicyi, Wojciech Borkowski z Galicyi, Adolf Singer kupiec z Wiednia, Wincenty Pasiński z Kongresówki.

HOTEL POLLERA: M. Mandler kupiec z Pragi, Teofil Żabiński właśc. dóbr z Maciejowic, E. Homolacz właś. dóbr z Gnojnika, August Kokoszka kupiec z Wiednia, Zygmunt Brachtl ze Lwowa, Edmund Reichl z Prus, Grzegórz Stuber kupiec z Wiednia, Edmund Solecki właśc. dóbr z Galicyi, Jan Wiloszyński z Wiednia, Alfred Wolek Dr med. ze Lwowa, Salomon Müncer z Gliwic, A. Sternheim z Wiednia, T. Jabłoński ze Lwowa, Karol Bayer ze Lwowa, Marya Zakal z Wiednia, Teodor hr. Karnicki właśc. dóbr z Galicyi.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiéj.*

Zawiadomienia: Sąd w Krośnie spadkobierców Stanisława Albrychta o zapozwaniu ich przez gminę miasta Krosno o ekstab. 1,000 złp. z realności tamże pod L. 93 uatna rozprawa 15 grudnia.— Sąd lwowski Ludwika, Nikodema, Wincentego i Liberata Przestrzelskich, o dozwoleniu na prośbę Marcelego Wisłockiego intabulacyi prawa własności lasów na dobrach Słuposiany; kurator Dr Czemeryński. — Sąd w Peczeniżynie spadkobierców Anny Hirnle o wniesieniu prośby przez Władysława Masoczego o wydanie obligacyj pożyczki wojennéj z d. 1 maja 1821; kurator Teofil Jaromecki. — Sąd w Tyczynie o wyznaczeniu kuratorem notaryusza Jana Pogonowskiego dla Maurycego Szymanowskiego syna (z Słociny) uznanego za marnotrawcę. — Dyrekcya galicyjskiego towarzystwa kredytowego o wypowiedzeniu z dóbr Bolicze kapitału 1549 złr.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Losowanie obligacyj indemnizacyjnych.

Przy losowaniu obligacyj indemnizacyjnych, uskutecznionem na dniu 31 października 1868, zostały następujące obligacyje do spłaty wylosowane, a mianowicie:

A. *Funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego.* (XXI losowanie).

Na 100 złr. z kuponami: nr. 958; na 1000 złr. z kuponami: nr. 548; na 5000 złr. z kuponami: nr. 106;

i Lit. A. nr. 7 na 7400 złr. i nr. 40 na 14.160 z częściową kwotą 9500 złr.

B. *Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej.* (XXI losowanie.)

Na 50 złr. z kuponami: nr. 41, 133, 160, 579, 819, 1305, 1575, 1715, 1821, 1827, 2133, 2283, 2567, 2781, 2980, 3228, 3474, 3625, 3654, 3788, 3838, 4116, 4210, 4335, 4465, 4466, 4610;

na 100 złr. z kuponami: nr. 435, 580, 711, 1100, 1212, 1244, 1765, 2404, 3129, 3148, 3149, 3274, 33,43, 3502, 4056, 4233, 4408, 4600, 5531, 6032, 6185, 6238, 6316, 6339, 6513, 6523, 6904, 7369, 8147, 8163, 8469, 8758, 8832, 8956, 9797, 9878, 9941, 9991, 10.148, 10.155, 10.322, 10.392, 10.397, 10.485, 10.670, 10.706, 10.959, 11.525, 11.530, 11.690, 11.893, 11.955, 12.364, 12.765, 12.862, 13.684, 13.805, 13.832, 14.174, 14.206, 14.321, 14.528, 14.586, 15.175, 15.230, 15.285, 15.518, 15.808, 16.146, 16.611, 16.637, 16.863, 17.474, 17.699, 18.156, 18.173, 18.231, 18.271, 18.472, 19.168, 19.929, 20.037, 20.078, 20.144, 20.208, 20.235, 20.391, 20.955, 21.154, 21.216, 21.408, 21.541, 21.589, 21.623, 22.036, 22.068, 22.078, 22.155;

Na 500 złr. z kuponami: nr. 161, 231, 289, 307, 619, 1116, 1213, 1252, 1284, 1954, 1995, 2060, 2127, 2230, 2253, 2658, 3188, 3453, 3459, 3790, 3958, 4052, 4108, 4412, 4415, 4439, 4602;

na 1000 złr. z kuponami: nr. 522, 692, 897, 913, 963, 1001, 1420, 1632, 1643, 2299, 2681, 2774, 3090, 3247, 3480, 3487, 3520, 3559, 3952, 4009, 4018, 5145, 5629, 6097, 6115, 6201, 6635, 6759, 6816, 6928, 7039, 7127, 7304, 7545, 7596, 7678, 8077, 9334, 9465, 10.002, 10.174, 10.272, 10.474, 10.742, 10.900, 11.065, 11.213, 11.322, 11.444, 11.467, 11.500, 11.043;

na 5000 złr. z kuponami: nr. 41, 555;

na 10.000 złr. z kuponami: nr. 382, 479, 988;

i nr. 718 z częściową kwotą 5100 złr.

i Lit. A. nr. 557 na 700 złr., nr. 1299 na 1000 złr., nr. 1382 na 2080 złr., nr. 2397 na 900 złr., nr. 3107 na 800 złr., nr. 3180 na 400 złr., nr. 3337 na 650 złr., nr. 3700 na 100 złr., nr. 3813 na 1650 złr., nr. 3838 na 100 złr., nr. 3905 na 2600 złr., nr. 4041 na 105.000 złr., nr. 4106 na 50 złr., nr. 4220 na 200 złr., nr. 4344 na 50 złr.

C. *Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej.* (XXII losowanie.)

na 50 złr. z kuponami: nr. 13, 182, 804, 1192, 1417, 1474, 1715, 1794, 2080, 2277, 2631, 2860, 3140, 3191, 3307, 3362, 3666, 4139, 4452, 4744, 4844. 5114, 5629, 5678, 5830, 5911;

na 100 złr. z kuponami: nr. 37, 44, 188, 680, 729, 1010, 1038, 1740, 1768, 1814, 1851, 1979, 2017, 2089, 2213, 2288, 2415, 2445, 2961, 3079, 3277, 3281, 3314, 3367, 3390, 3518, 3917, 4163, 4547, 5147, 5198, 5735, 6062, 6169, 6495, 6885, 7027, 7245, 7333, 7356, 7423, 7472, 7565, 7638, 7836, 7848, 8056, 8314, 8338, 8364, 9365, 9641, 9709, 9797, 9826, 10.158, 10.210, 10.261, 10.321, 10.742, 10.774, 10.863, 10.891, 11.089, 11.292, 11.351, 11.533, 11.561, 11.578, 12.079, 12.132, 12.298, 12.307, 12.319, 12.998, 13.069, 13.155, 13.341, 13.397, 14.261, 14.364, 14.610, 14.720, 14.867, 15.233, 15.630, 15.812, 16.547, 17.039, 17.117, 17.149, 17.283, 17.691, 17.737, 17.800, 18.086, 18.140, 18.205, 18.361, 18.600, 18.625, 18.633, 18.877, 18.938, 18.975, 19.082, 19.326, 19.462, 19.968, 20.008, 20.235, 20.266, 20.378, 20.395, 20.414, 20.472, 20.633, 20.706, 20.743, 20.853, 21.249, 21.337, 21.600, 21.743, 21.789, 21.928, 22.034, 22.083, 22.206, 22.211, 22.273, 22.299, 22.343, 22.441, 23.437, 23.754, 23.759, 23.772, 23.882, 24.145, 24.248, 24.269, 24.465, 24.509, 24.525, 24.884, 24.923, 24.974, 25.366, 25.410, 25.426, 25.479, 25.649, 25.770, 25.856, 25.947, 26.406, 26.471, 26.982, 27.118, 27.273, 27.343, 27.727, 27.916, 28.094, 28.230, 28.460, 28.607, 28.734, 28.882, 28.898, 29.159, 29.286, 29.419, 29.783, 29.824, 29.856, 29.932, 30.021, 30.447, 30.470, 30.565, 30.599, 30.746, 30.818, 30.888, 30.934, 31.017, 31.197, 31.694, 31.905, 31.934, 31.965, 32.045, 32.052, 32.224, 32.322, 32.555, 32.573, 32.694, 32.700, 32.744, 32.934, 33.0[illegible], 33.126, 33.231, 33.259, 33.298, 33.511, 33.628, 33.706, 33.820, 34.167, 34.188, 34.203, 34.522, 34.656, 34.701, 34.748, 34.932, 35.116, 34.140, 35.454, 35.486, 35.605, 35.606, 36.004, 36.095, 36.118, 36.175, 36.360, 36.408, 36.433, 36.991, 37.368, 37.418, 37.548, 37.586, 37.620;

na 500 złr. z kuponami: nr. 266, 281, 345, 462, 515, 1055, 1189, 1253, 1301, 1445, 1560, 1610, 1679, 1877, 1963, 2571, 2659, 2677, 2691, 2698, 2800, 3122, 3134, 3192, 3206, 3213, 3247, 3585, 3740, 3860, 3874, 4138, 4256, 4366, 4572, 4689, 5324, 5503, 5527, 5548, 5713, 5771, 6059, 6097, 6184, 6247, 6436, 6729, 6864, 7186, 8037, 8258, 8438, 8439, 8686, 8777, 8806, 8858, 8869, 8961, 8981;

na 1000 złr. nr. 124, 133, 153, 157, 543, 666, 688, 713, 741, 754, 1037, 1279, 1331, 1753, 1806, 1822, 1904, 2236, 2475, 2551, 2988, 3103, 3135, 3207, 3404, 3451, 3646, 3743, 3208, 4365, 4528, 4595, 4730, 4789, 4956, 5534, 5928, 6196, 6323, 6680, 6792, 7248, 7367, 7541, 7753, 7890, 7942, 7996, 8142, 8230, 8573, 9310, 9370, 9404, 9932, 10.033, 10.039, 10.348, 10.501, 10,534, 10.677, 10.715, 10.737, 11.614, 12.301, 12.399, 12.470, 12.516, 12.687, 13.092, 13.188, 13.210, 13.330, 13.412, 13.527, 13.761, 13.845, 13.868, 13.953, 13.971, 13.993, 14.055, 14.258, 14.265, 14.281, 14.585, 14.666, 14.668, 14.741, 14.866, 15.270, 15.428, 13.474, 15.588, 15.649, 15.677, 15.703, 15.736, 15.754, 15.756, 15.820, 15.856, 16.066, 16.230, 16.633, 16.725, 17.262, 18.074, 18.108, 18.233, 18.258, 18.275, 18.341, 18.449, 18.553, 18.950, 19.264, 19.439, 19.705, 19.974, 19.998, 20.046, 20.714, 20.753, 20.877, 20.894, 20.937, 21.098, 21.350, 22.834, 22.211, 22.391, 22.507, 22.719, 22.870, 22.961, 23.440, 23.581, 24.008, 24.134, 24.462, 24.484, 24.634, 24.741, 24.846, 24.858, 24.874, 25.392, 25.595, 25.672, 25.817, 25.825, 26.002, 26.032, 26.368, 26.452, 26.475, 26.623, 26.774, 26.870, 26.895, 26.932, 26.987, 27.003, 27.012, 27.084, 27.584, 27.603, 27.620;

na 5000 złr. z kuponami:

na 10.000 złr. z kuponami: nr. 633 z częściową kwotą 9550 złr.

Lit. A. Nr. 404 na 190 złr., nr. 618 na 2300 złr., nr. 1114 na 160 złr., nr. 1583 na 750 złr., nr. 2080 na 360 złr., nr. 2316 na 16.000 złr., nr. 2652 na 8100 złr., nr. 2873 na 2000 złr., nr. 3504 na 9350 złr., nr. 3828 na 200 złr., nr. 3877 na 70 złr., nr. 4832 na 50 złr., nr. 4969 na 250 złr., nr. 5191 na 800 złr., nr. 5240 na 50 złr., nr. 5273 na 350 złr., nr. 5447 na 350 złr., nr. 5527 na 3750 złr., nr. 5723 na 50 złr., nr. 5870 na 15.500 złr., nr. 6209 na 150 złr., nr. 6236 na 200 złr., nr. 6287 na 200 złr., nr. 6365 na 1500 złr., nr. 6417 na 100 złr., nr. 6605 na 100 złr., nr. 7072 na 200 złr., nr. 7117 na 3100 złr., nr. 7175 na 650 złr., nr. 7391 na 500 złr., nr. 7458 na 300 złr., nr. 7520 na 100 złr., nr. 7649 na 150 złr., nr. 7654 na 200 złr., nr. 7723 na 300 złr., nr. 7751 na 100 złr., nr. 7817 na 300 złr., nr. 7898 na 10,000 złr.

Powyższe obligacye wypłacone zostaną według istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w c. k. kasie funduszu indemnizacyjnego we Lwowie, która to kasa na niewylosowaną część obligacyj nowe obligacye wystawi.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy przed terminem wypłaty wylosowane obligacye również uprz. austryacki bank narodowy we Wiedniu eskontować będzie.

(Nadesłane:)

Polecając szanownym czytelnikom dzisiejsze ogłoszenie pana *Filipa Fromma* w Wiedniu, równocześnie nadmieniamy, że rzetelność i taniość wyrobów jego coraz powszechniejsze znajduje uznanie.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 5 listopada. *Monitor* w przeglądzie swoim rozbierając mowę tronową króla Pruskiego, tak kończy: Król stwierdziwszy dobre stosunki swojego rządu do obcych państw, wyraża pewną nadzieję, że rozwój powszechnego dobrobytu iść będzie regularnym trybem, pozbawiony zapor i przeszkód, które mu gotowi stawiać nieprzyjaciele pokoju przez same tylko bezzasadne obawy.

Paryż 5 listopada. Na giełdzie opiewa wieść, że Cesarz Napoleon ma napisać list do ministra Rouhera, w którym rozwinie ogólne położenie pokojowe, i poleci mu pieczę interesów ekonomicznych.

Londyn 5 listopada. Zapowiedziano na d. 11 listopada wielkie zgromadzenie posiadaczy wszelkich zagranicznych papierów giełdowych, które się odbędzie w London Tavern. Ma tam być wybrany komitet dla reprezentowania i opieki wspólnych interesów. Celem tego jest, utrudnić rządom zagranicznym własnowolne zmienianie zobowiązań przez siebie przyjętych. Projekt ten wyszedł z komitetów giełdowych w Londynie i Amsterdamie. Rothschild wezwany jest do przewodniczenia zgromadzeniu (Jest to skutek narad bankierów po nałożeniu podatku od kuponów papierów austryackich.)

Londyn 6 listopada. Cała prasa tutejsza chwali pokojową mowę króla Pruskiego. Hr. Bernstorff wraca tu niebaw[illegible] oniesienia z [illegible] niebawem. — Bombaju z 17go października mówią, że wojna u granicy (północno-zachodniéj w Indyach) ukończona. Wojsko ma ztamtąd spiesznie wracać.

Florencya 4 listopada. Wczoraj wieczór około stu młodzieży usiłowało zrobić ponowną demonstracyę z powodu rocznicy bitwy pod Mentaną, lecz się rozpierzchli za zbliżeniem się oddziału zbrojnego. Kilka osób aresztowano. Dziś miasto zupełnie spokojne. Depesze otrzymane przez rząd stwierdzają, iż spokojność wszędy panuje.

Madryt 4 listoyada. *Gaceta de Madrid* ogłasza dekret ministra sprawiedliwości Romero Ortiz, znoszący specyalny trybunał zaprowadzony przez władzę wojskową, a czynności jego przekazuje najwyższemu trybunałowi. Tenże dziennik ogłasza dekret ministra skarbu Figueroli, który mianuje Ramona Serrano Jlnym dyrektorem zarządu długu publicznego, tudzież ogłasza postanowienie, że znajdujące się na składach w prowincyi Leon zboże, ma być rozdane między ubogich robotników.

Madryt 4 listopada. Jeneral Dulce udając się do Hawanny jako jlny kapitan, opatrzony został pełnomocnictwem, aby zaprowadzić tam urządzenie odpowiednie nowym instytucyom hiszpańskim, i zaprowadzić nowe władze, podzielić Kubę na trzy prowincye, obwieścić wolność druku, i znieść urządzenia dawniejszego rządu. Novaliches (raniony pod Alcoleą dowódzca wojsk królowej) w przejeździe do Paryża przybył tu z Korduby. Zapewniają, że Espartero wystąpi jako kandydat do zgromadzenia narodowego.

Petersburg 5 listopada. Dziennik wychodzący w Moskwie pod napisem *Moskwa*, został zawieszony na sześć miesięcy.

Nowy Jork 5 listopada. Następujący jest ostateczny rezultat wyborów: Za Grantem było 25 krajów wybierających 206 wyborców, a za Seymourem 8 krajów z 88 wyborcami. Ponieważ stronnictwo demokratyczne zyskało na liczby członków kongresu, przeto republikanie stracili dotychczasową większość dwóch trzecich liczby, jaka jest potrzebną do uchwalania zmian w konstytucyi.

Nowy Jork 5 listopada. W Massachusetts wybrany został gubernatorem Claflin, kandydat stronnictwa demokratycznego, 70,000 głosami większości. Komitet kongresu ogłosił, że kongres, jak to postanowił na posiedzeniu 16go października, zbierze się 10go listopada.

Donoszą nam z Wiednia o wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, które rozpoczęło się wielką burzą wywołaną przemówieniem dep. Greutera. Gdyby tenże został był przy przedmiocie, to jest wypadkach w Czechach, głos jego sprawiłby wrażenie, ale w końcu uniósłszy się, wmięszał osobę Monarchy, stawiając przykład Hiszpanii. To wywołało burzę i całą wartość mowy jego zniweczyło. Wszelako całe to zajście niczem jest w porównaniu z uchwałą zapadłą z powodu stanu wyjątkowego w Czechach. Wydział konstytucyjny wniósł, aby Izba przyjęła do wiadomości zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Pradze, Smichowie i Karolinenthal i uznała je za usprawiedliwione. Dep. Greuter wykazywał, że bandy uliczne nie są dostatecznemi pobudkami do odjęcia praw politycznych całemu miastu, obwiniał władze o niezapobieżenie takowym, rzucał podejrzenie, jakoby chciano taki stan wywołać i przypominał nawet postępowanie rządu pruskiego w Poznańskiem, gdzie policya podrabiała odezwy rewolucyjne, aby ich użyć przeciw Polakom za dowody; stawiał przykład Węgier, gdzie nowoczesny Cromwell chciał siłą zmusić naród do posłuszeństwa, a dziś wolno zapytać: gdzie Węgry, a gdzie on? Rząd chce przystrugać nogę do gotowego obuwia, a nie obuwie zastosować do nogi. Mówca wylicza wszystkie procesy drukowe w Czechach i pyta: czy to nazywa się rządzić krajem?

Minister Giskra miał słabą mowę w obronie wniosku, chcąc usprawiedliwić postępek rządu; Banhaus, arcyministeryalny deputowany z Czech, wystąpił z mową będącą jakby programatem, bo zapragnął obecności deputowanych czeskich w Izbie, choćby ze zmianą ustawy wyborczej na ich korzyść; słowem, jest to program pojednania. Nie wiadomo, czy rzeczywiście rząd w swoim kłopocie pragnie zawrzeć ugodę z Czechami, ale to pewna, że zaczyna przeważać mniemanie, iż dalsze postępowanie w dotychczasowym sposobie z Czechami nie przyniesie dobrego skutku i przyczyni się tylko do wzmocnienia opozycyi. Oczywiście, że większość rządowa uznała kroki rządu za usprawiedliwione; Polacy, Słoweńcy i Tyrolczycy głosowali przeciw usprawiedliwieniu, a tylko za przyjęciem do wiadomości.

We wtorek Izba deputowanych zbierze się dla obrad nad ustawą militarną. Rząd oczekuje, że w przyszłym tygodniu przedmiot ten będzie ukończony i w takim razie delegacye zebrałyby się 17go listopada. Nie oznaczono wszakże stanowczego terminu, aby deputowani nie mogli twierdzić, że rząd wywiera na nich przymus. Za kulisami jednak wszystko jest przygotowane, aby ustawę uchwalić i 17go stanąć w Peszcie.

Debatte wiedeńska pisze: „Ogłosiliśmy niedawno oświadczenie hr. Gołuchowskiego, w którem tenże ze względu na domniemane wyrażenie ministra Giskry odpycha od siebie, jakoby miał doradzać ministrowi podział Galicyi świeżo zaprowadzony. Otóż napotykamy dziś w *Österreichische* [illegible] tnione, że *Correspondenz* doniesienie wyraźnie [illegible] minister Giskra nigdy nie powiedział słów, na które powołuje się oświadczenie hr. Gołuchowskiego."

Birżew. Wiedomosti mówiąc o artykułach *Köln. Ztg*, *Weser Ztg* i *Pesth. Lloyd*, które rozbierały znaną mowę ministra Tołstoja do profesorów Szkoły Głównej w Warszawie, wystawiającą łączność pod przewodem Rosyi jako cel jedyny historyczny narodów słowiańskich, powiada: „Rosya dla dobra swojej potęgi spoczywającej na jedności, daleką jest od zamiaru podboju plemion słowiańskich. Nie pragnie ona ani Bułgaryi, ani Konstantynopola, ani Galicyi, ani Czech; ale pragnie jedynie, aby plemiona tego samego pochodzenia rozwijały się swobodnie i bez przeszkód, i ubolewa nad ich uciskiem przez rządy austryacki i turecki".

Nie wiedzieć, co w tych słowach podziwiać, czy zuchwalstwo moskiewskie, które uciskając naród historyczny i nieprzerwanie praw swoich dopominający się bądź z bronią w ręku, bądź u Europy głuchej na wszelkie wołanie o sprawiedliwość, rozprawia o ucisku innych narodów przez rządy; czy też to ciągłe a w milczeniu przez Europę znoszone roszczenie sobie prawa przemawiania w imieniu obcych sobie narodów na podstawie wspólności pochodzenia. Osobliwsza jednak rzecz, iż dzienniki rosyjskie zaczepiają zawsze tylko Austryę i Turcyę, ilekroć chcą niby upomnieć się o prawa Słowian pod berłem tych państw żyjących, nigdy zaś nie występują przeciw Prusom, chociaż te daleko niebezpieczniejszemi były i są dla Słowian i naciskiem żywiołu niemieckiego większą zadają szkodę Słowianom. Aleź wiadomo, że Moskalom nie idzie o Słowian, lecz o podkopanie Austryi i Turcyi w celach zaborczych, a przymierze pruskie ma być do tego pomocnem.

W dziennikach francuskich wywięzała się polemika opozycyjna z powodu noty *Monitora*, która przypomina ustawę zabraniającą wszelkiego rozbioru charakteru i atrybucyj konstytucyjnych, których używa Cesarz. *Le Temps* powiada, że niedość grozić dziennikom, aby postawiły władzę osobistą poza obrębem wszelkiego rozbioru. Trzeba bowiem zamknąć usta opozycyi w Izbie a nawet tym dzielnym obrońcom rządu, którzy się zawsze zastawiają cesarzem. *L'Avenir* powiada, że uchwała powołana zostaje w sprzeczności z zasadą wszechwładztwa ludu, uznaną i stanowiącą podstawę prawa publicznego. Nawet *La France* ośmiela się oświadczyć przeciw przywołaniu ustawy przedawniałej w obec prądu opinii publicznej i zmiany stosunków rządu do Izby i kraju.

Otóż główną tu jest ta okoliczność, że w rządach konstytucyjnych i parlamentarnych ministrowie zasłaniają koronę, w rządach zaś osobistych, jak we Francyi, korona musi ciągle brać udział w zapasach z opozycyą. Jedno albo drugie, ale z jednego wziąść nieodpowiedzialność korony, a z drugiego bezpośredni udział korony w obradach parlamentarnych i w postanowieniach administracyjnych, znaczy to: wszystkie wyciągać korzystne strony stanowiska a zostawiać niedogodne. *Journal des Débats* stawia przykład krajów konstytucyjnych, gdzie mimo, że ministeryum zasłania koronę, takowa wciągniętą bywa w obrady spraw publicznych, gdy idzie o oznaczenie jej atrybucyj. Dziś zaś nie wolno tego robić w kraju, w którym więzień w Ham mógł bez przeszkody krytykować urządzenia i zasady władzy, i krytyki swoje drukiem ogłaszać.

Chybiły domysły, iż poseł pruski przy gabinecie wiedeńskim bar. Werther, który wyjechał był do Berlina, nie wróci już na posadę swoją, lecz przeniesiony będzie do Paryża w miejsce chorego hr. Goltza. W Wiedniu nadaremnie życzono sobie zmiany osoby posła, którego postępowanie względem rządu austryackiego kazało się domyślać od dawna odwołania. Wraca on jednak bezzwłocznie na posadę swoją.

Izba deputowanych w Berlinie wybrała prezesem swoim dawnego prezesa Forkenbecka, wiceprezesami Köllera i Bennigsena.

Obie Izby belgijskie zbiorą się d. 10go listopada.

Wpływ rewolucyi hiszpańskiej na Francyę i Włochy jest widoczny. Stronnictwa skrajne w obu tych krajach podnoszą coraz śmielej głowę, łubo inne piszą hasło na swoich chorągwiach. We Francyi występują one w obronie bezwzględnego pokoju i przeciw rządom osobistym; we Włoszech pod godłem zajęcia Rzymu, i przeciw uleganiu polityce francuskiej; w Hiszpanii otwarcie stawiają republikę jako formę rządu. Rząd włoski ucieka się już do środków przymusowych, aby złamać wzrastające stronnictwo republikańskie, które w Neapolu i Medyolanie ma mieć główne siedliska. W d. 3 bm. prawie po wszystkich miastach zrobili republikanie demonstracyę z powodu rocznicy bitwy pod Mentaną, a szczególniej demonstracye takie były w Neapolu i Bononii dość znaczne.

Na zarzuty dziennika *Riforma* przeciw polityce rządu włoskiego w sprawie rzymskiej, półurzędowa *Corresp. italienne* nadmienia, że za otwarciem parlamentu rząd nieomieszka przedstawić Izbie właściwego położenia, i udzielić w potrzebie dotyczące dokumenta.

Opinione ubolewa, że zajścia w Hiszpanii dały powód do objawów republikańskich we Włoszech. W głównych miastach włoskich pojawiły się naraz dzienniki usiłujące podkopać monarchię, znieważające króla. Symptom ten nie może być cierpiany. Stronnictwa sobie wręcz przeciwne (burboniści i republikanie) związały się z sobą, „ale [illegible] nie udowodniono, aby całe Włochy zamie- [illegible] obłąkanych."

[illegible] oiły się w dom [illegible] utrzymuje, że d. 1go

Dziennik madrycki *Epoca* [illegible] wyznaczo- b. m. przybyła do Santander komisya wy- na przez rząd Stanów Zjednoczonych, która udała się do Madrytu, gdzie zamierzała traktować z rządem hiszpańskim o wyspę Kubę. Dotychczas jednak nie objawiła się chęć nabycia Kuby, chociaż przed wojną domową w Ameryce myśl ta zajmowała ludzi politycznych za oceanem i była ciągle przez tameczne dzienniki podnoszoną. Wszelako wysłanie do Kuby na gubernatora jenerała Dulce i polecenie dane mu względem urządzenia wyspy stosownie do nowych instytucyj hiszpańskich, nie okazuje, aby w Madrycie oczekiwano podobnej propozycyi od rządu washingtońskiego.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Peszt 6 listop. W Izbie deputowanych Ghiczy stawia wniosek, aby rozpoczęcie czynności delegacyj było odroczonem, dopóki nie zostanie rozstrzygniętą kwestya tytułów odpowiednio do stanowiska prawno politycznego Węgier. Wniosek ten oddano do druku.

Peszt 7 listop. Lewica Izby deputowanych zamierza wystąpić z delegacyi, jeżeli nie zostanie przyjętym wniosek Ghyczego, który żąda zmiany nazwy ministrów państwa na ministrów wspólnych.

Berlin 7 listop. Minister skarbu przedłożył Izbie budżet. Niedobór wynosi 5,200,000 talarów.

Florencya 6 listp. Parlament zwołany jest na d. 24 listopada. Pogłoski o układach tyczących się uregulowania sprawy rzymskiej, tudzież doniesienie o zawarciu nowej konwencyi francusko-włoskiej są mylne i bezzasadne.

Madryt 6 listop. Dziś miała być ogłoszona ustawa wyborcza, która naznacza dzień wyborów i dzień zwołania kortezów.

Konstantynopol 6 listopada. Sawfet pasza i poseł austryacki podpisali wczoraj protokół tyczący się nabywania własności nieruchomej w Turcyi przez poddanych austryackich.

Hawanna 5 listop. Według doniesień urzędowych, powstańcy wszędzie poddają się, a dalsze naruszenie spokojności publicznej nie jest prawdopodobnem.

Kursa. Wiedeń 7 listop. godzina 2 po połud. Metaliki 58·20. — Metaliki z kuponem majowym i listopadowym 59·15. — Pożyczka narodowa 63·30. — Losy z roku 1860 87 90. — Akcye banku 808.—Akcye kred. 218·20. — Londyn 116·20.— Srebro 114 25. — Dukat 5·50.

Paryż 6 listopada wieczór. 70·97.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 7 listop.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100 zł.	108	106
— nowe obr. „	113	110
Listy zast. pol. z kup.	81¼	79½
Banknoty pol. 100 złr.	430	424
Ruble ros. za 100 rsr.	158½	156½
Talary prs. za 100 tal.	171	169
Bankn. pr. za 150 złr.	89	88
Srebro nowe austr.	115	113¼
Dukat ważny	5 55	5 38
Napoleon d'or	9 35	9 18
Półimperyały rosyjs.	9 36	9 20
Listy galic. nowe z k.	75½	73½
„ „ stare „	79½	75½
Oblig. indem. „	67¾	65½
Ak. k. g. bez k. i dyw.	214½	210¼
„ L. Cz. z całą wpł.	175	170
Listy. austr. zakładu kredyt. ziemskiego	84 —	84 75
Wiedeń 6 listop.		
5% Metaliki na w. a.	55 60	55 50
„ Pożyczka narod.	63 90	63 70
„ Metaliki na m. k.	58 40	58 30
„ Obl. ind. niż. Aust.	87 —	86 50
„ „ czeskie.	93 -	92 —
„ „ węgiersk.	77 25	76 75
„ „ chor. i b.	77 —	76 50

	żądają	płacą
5% Obl. ind. galicyjs.	66 50	66 —
„ „ bukow.	66 50	66 —
„ „ siedmg.	72 —	71 50
Pożyczka głod. gal.	101 50	101 —
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	— —	98 —
4% Galicyjskie	74 —	73 —
5½% Węgiersk. los.	91 25	91 —
5% Boden Cr. austr.	103 75	102 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	174 50	174 —
„ „ „ 1854	80 75	80 50
„ „ „ 1860	87 75	87 50
„ „ „ 1864	101 20	101 —
„ Como-Rente	24 —	23 50
„ Kredytowe	141 —	140 75
„ żegl. par. na D.	92 50	92 —
„ Ks. Esterhazy	160 —	155 —
„ Księcia Salm.	41 —	40 —
„ „ Palfy.	30 50	29 50
„ ks. Klary	36 50	36 —
„ hr. St. Genois	32 50	31 50
„ miasta Budy	31 50	31 —
„ ks. Windischg.	22 25	21 75
„ hr. Waldstein.	22 50	21 50
„ hr. Keglevich.	15 50	14 50
„ Rudolfa	14 25	13 50

Akc. bank. i przem.	żądają	płacą
Banku narod. austr.	809	808
Zakładu kredytow.	218 70	218 50
Żeglugi par. na Dunaju	536 —	534 —
Kolei półn. Ferdynan.	1910	1905
„ rządowej fr.-a.	267 40	267 20
„ zachodniej c. El.	167 50	167 —
„ Pardubickiej	151 25	151 —
„ południowej	185 90	185 70
„ ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	141 25	140 75
„ Galicyjskiej	210 75	210 25
„ Czerniow.	174 50	174 —
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za — — — 100 fl. k. m.	103 50	102 50
„ (sr. pr.) 100 fl. w. a.	86 —	85 75
„ (Emis. 1862) „ „ „	85 —	84 50
Kol. Rząd. St. 500 fr.	122 —	121 50
„ „ „ Emis 1867 „	118 —	117 50
Kol. połud. St. 500 fr.	99 75	99 50
„ Bony 6% 1875-1876.	217 —	216 —
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	89 75	89 50
„ „ „ za 100 fl. w. a.	88 —	87 50
„ w sreb. 5% „ „ „	104 50	104 —
Kol. Głog. za 100 fl k m.	75 50	75 —
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	85 50	85 25
Kol. połud-pół-niem: — 5% — za 100 fl.	79 50	79 —
— — w srebrze „	88 50	86 —

	żądają	płacą
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a w srebrze 5% za 100	95 75	95 25
Kol. Gal. K. L. Emis. II	91 —	90 50
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100.)	75 30	74 90
„ „ „ Emisya 1867.	82 --	81 50
Kol. 1. Sied. fl. 200 a. w.	81 75	81 50
ks. Rudolfa po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100	82 —	81 50
„ półn. czes. po 300 fl. a. w. w sr. po 5% za 100 „	90 50	89 50
Tow. Żegl. par. na Du: — — za fl. 100 m. k.	94 —	93 50
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	88 —	86 —
Kol. Czes. po 300 fl. — (w sr. 5% za 100 fl.)	94 75	94 22
Waluty.		
Cesars. korony	— —	15 75
„ dukat na wagę	— —	— —
„ — obrączk.	5 51	5 50
Złoto *al marco*	5 49	5 48
Napoleondory	9 27	9 26 5
Fryderyki	9 67	9 62
Luidory (niemieckie)	9 40	9 35
Suweryny angielskie	11 65	11 60
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	114 50	114 —
Srebro, kupony	114 50	114 —
Talary związkowe	-- —	— —

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas.	1 68¼	1 68
Lwów 5 listopada		
Dukat kolenderski	5 44	5 39
„ cesarski	5 49	5 44
Półimperyał rosyjski	9 48	9 38
Rubel srebr. rosyjski	1 80	1 76
„ pap. „	1 58¾	1 57¾
Talar pruski	1 71	1 70
Listy gal. b. kup. w. a.	74 60	74 20
„ „ m. k.	78 35	77 95
Listy zast. banku hip.	85 20	84 75
Obligi indem. b. kup.	66 70	66 20
5% Pożyczka narod.	— —	—
Akc. kol. gal. b. kup.	211 50	210 75
„ „ lwow.-czer.	174 50	173 50
Akcye banku hip. gal.	71 —	— —
Warsz. 5 listop.		
Listy zast. 1 ser. rub.	84 —	83 50
„ „ 2 ser. „	79 75	79 33
„ kupon „	— —	1 47¾
Listy likwidac.	68 30	67 90
„ kupon „	— —	1 72⅞
Pożyczka r. 1865 „	— —	136 —
„ r. 1866 „	— —	133 —
Kolej warsz. wied. „	— —	— —
„ warsz. byd. „	66 17	65 17
„ warsz. teresp.	— —	95 —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca br.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia*, *Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz. 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:

z *Granicy* do *Szczakowy* o godzinie 11.37 przed południem; 2.5 po południu,

z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;

ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór;

z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór.— z *Wrocławia* o godzinie 9.45 rano — z *Wrocławia* *Warszawy*, *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór ze *Lwowa* 2.51 popołudniu; 6.11 rano — z *Wieliczki* 6.15 wieczór.

do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;

do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.

do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór.

Gdy obce wyroby bywają sprzedawane za mój wyrób, ośmielam się zwrócić uwagę mych Szanownych odbiorców, że tylko moim protokołowanym fabrycznym znakiem opatrzona bielizna jest w mej fabryce wykonaną, za której krój i jakość mą uzyskaną dobrą sławą każdego czasu zaręczam.

CENNIK!

Sprzedaż po najtańszych stałych cenach.

Wszystek towar bielizny własnego wyrobu.

Najlepsze potrójne shirtingowe kołnierzyki w ośmiu najnowszych kształtach. Cena bez różnicy fasonu za tuzin 2 złr. 25 cnt., za pół tuzina 1 złr. 40 c., za sztukę 25 c.

1. **Lord Stampford,**
2. **Parisienne,**
3. **Garibaldi,**
4. **Benoiton,**
5. **Prince Imperial,**
6. **Florence,**
7. **Amerique,**
8. **Gladiator,**

Objętość szyi 34 do 42 centim. w zapasie.

Najlepsze shirtingowe mankietki do noszenia z obydwóch stron.

9. **Stuart**, za tuzin par 4 złr., za pół tuzina 2 złr., za parę 40 c.

10. **Don Carlos**, za tuzin par 4 złr. 50 c., za pół tuzina 2 złr. 25 c., za parę 45 c.

11. **Mexico**, za tuzin par 5 złr., pół tuzina 2 złr. 50 c., za parę 50 c.

Koszule szirtingowe w 3 gatunkach bez przyszywanych kołnierzy i guzików, aby osobne kołnierze nosić.

12. **Koszula z gładkim gorsem.**

13. **Koszula z poprzecznym gorsem.**

14. **Koszula z gorsem, zakładki na długość.** Ceny stanowią się bez różnicy fasonu czyto z gładkim lub marszczonym gorsem. Przy jakości **I** ze średnio cienkiego szirtingu z cienkiemi maszyną tkanemi gorsami, sztuka 2 złr. 50 c. Przy jakości **II** z najlepszego szirtingu z najcieńszemi szirtingowemi gorsami, za sztukę 3 złr. 50 c. Przy jakości **III**, której jednak nie ma w zapasie a tylko w skutek zamówienia wykonywa się, z najcieńszemi wkładanemi gorsami płóciennemi od 4 do 25 złr.

Kolorowe koszule Cosmanoskie.

15. **Koszula bez przyszytego kołnierza** z dwoma osobnemi kołnierzami za sztukę 3 złr.

16. **Koszula z przyszytym kołnierzem** za sztukę 2 złr. 50 cent.

17. **Koszula** z cienkiej krajowej **flaneli** bez przyszytego kołnierza aby białe osobne kołnierze i mankietki módz nosić, za sztukę 5 złr. 50 c., z angielskiej flaneli za sztukę 6 złr. 50 c.

18. **Koszula flanelowa** z odszytym jedwabnym gorsem z krajowej flaneli 6 złr. 50 c., z angiel. flaneli 7 złr. 50 c.



Pora jesienna 1868.



19. **Koszula Dux tak zwane kaftaniki zdrowia** każdej wielkości z tkanej materyi bawełnianej, pół białe i całe białe, sztuka złr. 1.50, 1.75, 2, 2.25, 2.50, 2.75, 3; tkane z materyi wełnianej (owczej) każdej wielkości, białe, za sztukę złr. 2.50, 2 75, 3, do złr. 5. Czerwonego koloru o 50 c. drożej; z jedwabiu tkane za sztukę złr. 6, 7, 8, 9, 10.

Gatki każdej wielkości.

20. **Gatki płócienne** kroju węgierskiego, płócienne lub z dobrej materyi bawełnianej, za sztukę 2 złr. **Niemieckiego kroju** z przepaską jak N. 21 o 50 c. drożej.

21. **Gatki trykotowe** wełniane z przepaską, białe, popielate lub czerwone, za parę złr. 2.50 do 7 złr.

22. **Wszelkie gatunki ang. nicianych lub wełnianych skarpetek** za parę 50 c. do złr. 1.50.

23. **Mitenki na pulsa tkane** wełniane za parę cent. 35, 40, 50, 60, 70 do złr. 1, jedwabne za parę od złr. 2 do 5.

24. **Plety podrożne krajowe i angielskie** za sztukę złr. 8, 9, 10, 11.50 do złr. 25. Rzemyczki do pletów od 50 c. do 3 złr.

25. **Aksamitny kapelusz najnowszego fasonu**, czarny lub brunatny, za sztukę złr. 4, 4.50, kapelusze z angiel. materyi na plety złr. 3.50 i złr. 4.

26. **Kapelusze do polowania** tak zwane **styryjskie** sztuka złr. 4 i złr. 4.50.

27. **Czapki podróżne** jedwabne, sukienne i lniane, po złr. 2, 2.25, 2,50, 3 do złr. 5.

28. **Szelki** ang. fasonu z obkładami skórkowemi za parę 3 złr.

29. **Francuzki wyrób** za parę złr. 2, 2.50.
Krajowy wyrób jak N. 29 za parę 1 złr.
Krajowy wyrób cały skórkowy złr. 1 cent. 50.

30. **Pierścienie krawatowe** do użycia zamiast szpilki, sztuka od 75 c. do 3 złr.

31. **Wieszadełko do kapelusza**, aby kapelusz w wagonie módz zawiesić, sztuka 25 c.

32. **Ochrony spodni** (rodzaj tępych ostróg), aby zapobiedz strzępieniu się spodni, za sztukę 40 c.

33. **Guzik do kołnierza** metalowy z perłową konchą, sztuka 20 c., z perłowej konchy 20 c., z słoniowej kości 10 c., z zwyczajnej kości 5.

34. **Hamulec krawatek** dla stojących kołnierzy, aby zapobiedz podnoszeniu się krawatek, sztuka 5 cent.

35. **Kamasze dla turystów** z prawdziwej czarnej skóry lakierowanej, para złr. 4.25, 4.50, 5, 5.25.

36. **Kurtka do polowania** z najdelikatniejszej wełny tkana, popielatego i ciemnego koloru, do noszenia zamiast kamizelki, sztuka złr. 6, 6.50.

37. **Jedwabna i wełniana Cache-nez** w wielkim wyborze, — kaszmirowe od złr. 2.50 do 5 złr., jedwabne fularowe wielkości chustki do nosa od złr. 1 do 3 złr., w wielkości łokcia złr. 3.50 do 16.

38. **Krawatka książę Duński** która przez dodany ściągacz około szyi się trzyma, czarna z grosgrain, od złr. 1.50 do złr. 2.25, kolorowe, atłasowe i grosgrain od złr. 2 do 3.50.

39. **Krawatka Edynburg**, za pomocą nowo wynalezionego przyrządu przymocowaną jest do szyi, czarna z grosgrain złr. 2, czarna atłasowa złr. 2.25, kolorowe o 25 cent. drożej.

Gdy obce wyroby bywają sprzedawane za mój wyrób, ośmielam się zwrócić uwagę mych Szanownych odbiorców, że tylko moim protokołowanym fabrycznym znakiem opatrzona bielizna jest w mej fabryce wykonaną, za której krój i jakość mą uzyskaną dobrą sławą każdego czasu zaręczam.

CENNIK!

Sprzedaż po najtańszych stałych cenach.

Wszystek towar bielizny własnego wyrobu.

41. **Krawatka Windsor** do wiązania, czarna z grosgrain, złożona, złr. 1.40, 1.75, 2, 2.25.

42. **Krawatka, węzeł Huniadego,** do umocowania za pomocą gumy do guzika od koszuli, czarne i kolorowe, za sztukę 1 złr.

45. **Krawatka, węzeł majtków,** do umocowania za pomocą gumy, czarne i kolorowe, sztuka 75 c.

46. **Krawatka Lord Dunobray** do umocowania za pomocą gumy, czarne i kolorowe, sztuka 75 c. do 1 złr.

47. **Lavalliers**, we wszelkich kolorach, do wiązania, od 50 c. do 5 złr. za sztukę.

48. **Krawatka Lord Napier,** czarne i kolorowe, od złr. 2.50, 3, 3.50 do 5 złr.

49. **Kokarda księcia Eugeniusza** do umocowania za pomocą gumy, czarne i kolorowe, c. 60, złr. 1, 1.25.

50. **Motyle** czarne i kolorowe, sztuka 35, 45, 60, 75 c.

51. **Kokardy salonowe** czarne i kolorowe, sztuka c. 35, 60, 75.

52. **Kokardy Humbug**, w wszelkich kolorach, za sztukę 35 c.

53. **Pudełka kartonowe na kołnierze** wytworne, angielskie na 3 tuziny kołnierzy, sztuka złr. 2.25, ze skóry juchtowej złr. 3.50. Robota kartonowa na 1 tuzin kołnierzy 20 c.

Szczególnie ładny wybór najnowszych francuzkich angielskich i krajowych kamizelek męzkich wełnianych, jedwabnych, aksamitnych i pluszowych, sztuka od złr. 1.50 do 25 złr.

Wszystkie gatunki rękawiczek męzkich i damskich glancownych i irchowych, sukiennych, wełnianych, tkanych od najniższych do najwyższych cen.

Angielskie deszczochrony brunatne lub czarne, jedwabne, sztuka złr. 6, 6.50, 7 do 18 złr.

Chustki do nosa jedwabne, płócienne i batystowe, białe i kolorowe, na każdą cenę.

Jedyny główny skład prawdziwej wódki kolońskiej (Eau de Cologne), mały flakon 50 cent., duży flakon 1 złr., szampański flakon złr. 1.50. Niezmierny wybór najnowszych **przedmiotów tualety męzkiej**, których nazw i cen dla braku miejsca wymienić nie można.

Przy zamówieniach na koszule i kołnierze uprasza się dołączać miarę objetości szyi to jest od dziurki na guziczek na około szyi aż do guzika.

Zamiejscowe zamówienia będą za **pobraniem należytości** na wszystkie strony rozsyłane.

Przy wielkich **zamówieniach opakowanie się nie policza,** przy małych rachują się tylko własne koszta.

Uprasza się Szanownej Publiczności o zachowanie cennika tego.

†

Za duszę ś. p.
JANA i TEKLI z BEŁDOWSKICH
ORDYNATÓW
MIEROSZOWSKICH
odprawi się
w Poniedziałek d. 9 Listopada r. b.
W KOŚCIELE OO. REFORMATÓW
o godzinie 10ej
Nabożeństwo żałobne,
na które się Krewnych i pobożną Publiczność zaprasza. (1917)

Cztery tomy dzieła
hr. Przezdzieckiego:

Jagiellonki polskie

wyszły już z druku przed miesiącem. Prenumeratorowie mogą je odbierać w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego — również IIIci tom

Przekładu dziejów Długoszowych

można za okazaniem biletu przedpłaty otrzymać w Kancelaryi Wydawnictwa (Rynek pod L. 48). (1990-2.3)

KSIĘGARNIA
Juliusza Wildta w Krakowie
poleca swoją

Wypożyczalnię książek i Nót muzycznych.

☞ Szczegółowych warunków tak Czytelni jak i Wypożyczalni Nót, dostanie w wyż wymienionej Księgarni. (1922-.4)T

Ogłoszenie konkursu

(Nr 534) (2020-2-3)T

Na mocy upoważnienia Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 14 Października r. b. do l. 10269 — Dyrekcya Szpitali ogłasza ko kurs na posadę Adjunkta i Akuszerki przy oddziale III w Szpitalu S. Łazarza z płacą roczną dla Adjunkta 400 *złr.* z dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 80 *złr.*, dla Akuszerki zaś z płacą roczną 78 *złr.* 75 cent., z pomieszkaniem w naturze dla niej samej w Szpitalu S. Łazarza i tytułem na żywność rocznie 180 *złr.* w. a.

Posada Adjunkta udzieloną będzie na dwa, a przy odpowiedniem i dokładnem pełnieniu obowiązków przedłużoną będzie na dalsze dwa lata; Akuszerki zaś na czas nieoznaczony.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania najpóźniej po dzień 20 Listopada 1868 r. bezpośrednio do Dyrekcyi Szpitali S. Łazarza i S. Ducha w Krakowie, wykazując:

a) wiek, stan i miejsce urodzenia,
b) otrzymany stopień Doktora Medycyny i Magistra Akuszeryi, dla Akuszerki zaś Dyplom Akuszeryi.
c) dotychczasowe położone zasługi w zawodzie Akuszeryi,
d) dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, oraz
e) świadectwo moralności.

Dyrekcya Szpitali S. Łazarza i S. Ducha.
Kraków dnia 6 Listopada 1868.

Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 1286

Magistrat miasta Myślenic podaje niniejszem do publicznej wiadomości rozpisanie publicznej licytacyi, ofertowej lub ustnej, na wydzierżawienie Propinacyi miasta Myślenic na lat trzy, to jest, od 1go Stycznia 1869 do końca Grudnia 1871 r.

Wywoławcza kwota wynosi 3610 złr. (mówię trzy tysiące sześćset dziesięć *złr.*) w. a., z której wadyum 10-procentowe przy licytacyi ma być złożone.

Termin pierwszy przeznacza się na dzień 18ty — drugi na 25ty Listopada — trzeci zaś na 2go Grudnia 1868.

Warunki każdego czasu w godzinach urzędowych mogą być przejrzane.

Magistrat miasta Myślenic.
dnia 3 Listopada 1868. (2012-2-3)T

☞ Za opłaconem nadesłaniem 2 złr. (w rekomendowanym liście) przesyłam instrukcye, aby kwotą 45 złr. w rzetelny sposób przyjść do dochodu 1.000 złr. Również odpowiednie dla dam. *F. Adolf Richter* w Duisburgu nad Renem. ☞ Że tej instrukcyi nie trzeba uważać za bezwartościową ofertę, dowodzi następujący list: D.... w Czechach z 24 Lipca 1868. Odnośnie do nadesłanej mi, w dniu 23 b. m. instrukcyi, dziękuję Panu niniejszem najuprzejmiej, i z mojem największem zadowoleniem widzę, że mam z uczciwym człowiekiem do czynienia.... itd. Oczekując pańskiej odwrotnej odpowiedzi, wdzięczny jestem, że nie zawiodły mnie nadzieje.

(1995-2-3)T *J. Franciszek Janecek.*

Promesy na Losy z r. 1864,

których ciągnienie odbędzie się
☞ **dnia 1 Grudnia 1868 r.,** ☜
wystawia i sprzedaje Dom bankowy
Dom bankowy,
F. J. KIRCHMAYER i SYN
w KRAKOWIE. (2014--1

MAGAZYN
towarów modnych i jedwabnych
„zum Kronprinzen von Oesterreich,“
Wien, Ecke der Bognergasse. **Wien.**

Następujące artykuły sprzedają się po znacznie zniżonych cenach

Materye jedwabne:

Kolorowe tyftyki z warzonego jedwabiu w najnowsze paski, za łokieć od 1 złr. 40 cent.	do złr.	2·—
Atłas na suknie, cały jedwabny, we wszelkich kolorach, za łokieć	„	2·10
Kolorowe Faile ... za łokiec od	„	2·50
Kolorowe Grosgrains ... dto	„	2·75
Zupełnie czarna Suknia jedwabna z zaręczeniem	„	18·—
Suknia z fularu lyońskiego najlepszego gatunku 10 łokci $^4/_4$ szerok.	„	12·—

Wielki Skład najnowszych **Materyj wełnianych.**

Zasługuje na szczególniejszą uwagę:
☞ Wielka illość **demi-Lustre,** $^4/_4$ szer., za łokieć 35 cent.
Okazy przesyłają się na żądanie bezpłatnie i franko.

(1734-5-12) ***Diamant et Müller.***

FILIA
c. k. uprzywil.
galicyjskiego akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO w Krakowie,
przyjmuje wkłady pieniężne na
ASYGNACYE KASOWE,
za opłatą:

5% z trzydziesto-dniowem wypowiedzeniem
4½% z czternasto- dto dto
4% z ośmio- dto dto

oraz (1757-6-13)T

trudni się komisowem kupnem i przedażą efektów na giełdach, udziela zaliczek na wszelkie papiery publiczne w rachunek bieżący (Conto corrente), eskontuje weksle, kupony i wylosowane efekta, daje także pożyczki przemysłowcom na spłatę ratami.

!!!Depesza telegraficzna!!!

Londyński sąd konkursowy zadeklarował, że Skład angielskiej kompanii w głównym Składzie, Wien, Tuchlauben Nr. 11, przymusową drogą i to natychmiast sprzedanym być musi. Ogromne zapasy towarów, składające się z więcej niż 20.000 sztuk angielskich damskie i mezkiej bielizny, angielskich wełnianych, angielskich chustek do nosa, obrusów i najlepszego angielskiego Szirtingu po niedoporównania niskich cenach. Te tak nizkie ceny w stosunku do jakości i piękności wszystkich artykułów powinnyby każdego tak prywatnego jako też odsprzedających interesować, gdyż podobna wysprzedaż już się nigdy drugi raz nie zdarzy.

☞ **Uprasza się o dokładne porównanie tu notowanych cen** ☜ z inszemi cennikami, a zważywszy, że nieodpowiedni towar bez przeszkody napowrót przyjętym zostanie a pieniądze natychmiast franko odesłanemi będą, można być pewnym najpełniejszego zadowolenia.

15.000 sztuk płóciennych koszul męzkich, od najcieńszego do zwyczajnego gatunku, we wszystkich rozmiarach, odpowiednie i wytworne, do złr. 1·50, 2·50, 2·80, 3, 3·50, do 4·80.

10.000 sztuk płóciennych gatek każdej wielkości, po złr. 1·30, 1·50, 1·80, do 2 zł. reńsk.

9.500 białych i kolorowych koszul mezkich, najnowszego kroju, 100 wzorów, po złr. 1·50, 2, 2·50 do 2·80.

8.000 płóciennych koszul damskich praktycznie i wytwornie uszytych, do złr. 1·70, 2, 2·50, 2·80. — Bardzo cienkie koszule po 3·50, 4·50 do 10 złr.

3.000 sztuk majtek damskich i nocnych gorsetów, wytwornego kroju, bardzo wytworne, po złr. 1·80, 2, 2·50, 2·80, do 3.

1.300 sztuk płóciennych koszul nocnych damskich, najnowszego kroju, po złr. 3·50, 4 do 4·50.

800 spodnic haftowanych według obranego wzoru, jako też i zwyczajne po złr. 3·50, 4 do 5·50.

1.500 sztuk cienkiego, średnio - cienkiego płótna po 10 łokci, każda sztuka $^5/_4$ szeroka, po 18, 20 do 23 złr.

500 sztuk bardzo cienkiej angielskiej weby recznego przędziwa, każda sztuka 50 łokci pełnych, po 24, 28, 30 do 35 złr. najcieńsza.

1.250 sztuk angielskiej w pół sztukach po 24 łokci, każda sztuka po 9, 10 do 13 złr.

2.000 łokci cienkiego angielskiego płótna białego przędziwa, $^5/_4$ łok. wied. szerokiego, po 32 cnt.

2.500 tuzinów angielskich płóciennych chustek do nosa, po, 3, 3·50 do 4 złr. sprzedaje się w pół-tuzinach.

2.000 tuzinów angielskich, płócienno batystowych chustek męzkich i damskich po 5, 6, 7 do 8 złr., sprzedaje się w pół-tuz.

20.000 sztuk wkładek do koszulowych gorsów z najcieńszego płótna batystowego, z poprzecznemi lub prostemi zakładkami, po 80 ct., 1 do 1·50 złr.

600 sztuk angielskich, lniano-adamaszkowych nakryć do stołów, najnowsze desenie, na 6, 12, 18 i 24 osób. Adamaszek atlasowy o trzecią część wartości.

23.000 łokci wybornego, białego, angielskiego Szirtingu i Madapolansu, najcięższego gatunku, łokieć po 25, 28, 30 do 40 cent. najcieńszy. (1175--12) T.

Rozsyłki za pobraniem należytości pocztą do wszystkich głównych i prowincyonalnych miast całej monarchii austryackiej. *Za opakowanie nic się nie policza.* Biorącym towaru za przeszło 30 złr. dodaje się bezpłatnie 6 sztuk indyjskich batystowych chustek

Adres: **Central-Hauptversendungs-Depot, Wien, Tuchlauben 11,** im Gunkel'schen Hause.

Panu
J. G. Popp, lekarzowi zębów w Wiedniu,
Stadt Bognergasse Nr. 2.

Badałem Pańską

Anatherynową Wodę do ust,

i znalazłem ją godną zalecenia

(44-4)T

Profesor ***Oppolzer,***
emeryt, Rektor magnificus, Proffesor c. k. kliniki w Wiedniu, k. saski radzca dworu.

Do Składu wyłącznie samej
HERBATY
L. SROCZYŃSKIEGO
w Krakowie,
Rynek Główny pod L. 36,
☞ **nadszedł wielki wybór Herbat** ☜
☞ **ze zbioru 1868.** ☜

☞ Obstalunki zamiejscowe uskuteczniają się zwrotną pocztą **za pobraniem należytości.** (1670-9-)T

☞ Na liczne zapytania oznajmiam, że nadeszły dzisiaj żądane **czarne Herbaty** w cenach za funt wiedeński: po *złr.* 3·40 — po *złr.* 7 i po *złr.* 15 — prócz dawniej notowanych cen, a to za funt po *złr.* 1·50, 2, 2·50, 3, 3·50, 4, 5, 6, 8 i 10 *złr.* tak czarnych, zielonych, jako też i Liasinów-kwiatowych Herbat.

☞ Zarazem nadszedł żądany **Rum z Jamajki** w jednym tylko a najprzedniejszym gatunku.

Z nowego najnowsze!
Z dobrego najlepsze!

Najwłaściwsze miejsce
do najtańszego kupna
najlepszych zegarkow jest
Skład zegarów FILIPA FROMMA
W Wiedniu Hoher-Markt Nr. 11 (Galvagnihof) 2 piętro.

Częściowa sprzedaż po cenach hurtownych.

☞ Wszystkie zegarki regulowane na sekundę sprzedawane bywają z rzetelnem piśmiennem trzechletniem zaręczeniem.

Największy skład, najwytworniejszy wybór.
Aby dużo sprzedawać, trzeba tanio sprzedawać.

Ceny fabryczne z 5 procentową zniżką.

Srebrne cylindr. zegarki z 4 rubinami	złr.	10—
dto „ z obwódką złotą odskakującą	„	13—14
„ z kryształowym szkłem	„	15—18
„ ankry z 15 rubinami	„	15—19
„ ankry z podw. kop. i 15 rub.	„	19—23
„ z kryształ. szkłem i 15 rub.	„	18—25
„ wojskowe zeg. z podw. kop.	„	23—28
„ remontoiry z kryształ. szkłem	„	20—36

Nr. 3. Złote damskie zegarki z 8 rub.	złr.	25—30
dto emaliowane	„	31—36
„ z diamentami	„	45—48
„ z podwójną kopertą	„	45—48
„ ankrowe 15 rubinów	„	35—45
„ z kryształowym szkłem	„	45—50
„ ankrowe ze złotą pokrywą	„	40—60
„ z podwójną kopertą	„	55—60
„ z podw. kop. i złotą pokrywą	„	65—100
„ remontoiry	„	70—100
„ z podwójną kopertą	„	110—200

Chronometry prawdziwie angielskie ... złr. 170-1000
Remontoiry dla myśliwców ... „ 15-
Złote i srebrne zegarki repetiery złr. 30, 50, 80, 100, 300.

Wszelkich gatunków ściennych zegarów, pendułowych dostarczam taniej aniżeli wszędzie gdzieindziej.

Srebrne łańcuszki do zegarka
Krótkie złr. 2·50, 3, 4, 5, 6, 8, 10; długie złr. 6, 7, 8, 9, 10.

Łańcuszki do zegarka z 14 karatowego złota
Krótkie złr. 17, 20, 25, 30, 40, 50; długie złr. 24, 30, 40, 50, 60.
Z 18 karatowego złota krótkie złr. 25, 30, 40, 50, 100; długie złr. 30, 40, 50, 60, 100.

Odsprzedającym większe ułatwienie.

Jedyny Skład w Austryi prawdziwych angielskich **Chronometrów, Remontoirów chronometrowych, Chronografów,** jako też **Remontoirów ankrowych** dla mężczyzn i dam ***E. et E. Emanuela,*** 1 Burlington Gardens w Londynie, nadwornego dostarczyciela JKM. **królowej Wiktoryi** i J.C.M. **cesarza Napoleona III.,** J. C. M. **Sułtana,** JKM. **króla Portugalskiego,** i JKM. **księcia Wales.**

Na wszystkie angielskie Zegarki daję 5cio-letnie zaręczenie.

Dla Panów Fabrykantów, Lekarzy, Duchownych, Myśliwych, w ogóle wszystkich, którzy są zmuszeni wczas wstawać,

wyborny Zegar budzikowy,

idący **36 godzin,** a równocześnie budząc, zapala światło 9 złr. — tenże bez zapalania światła 7 złr. — **budziki bezpieczeństwa, z przyrządem alarmowym** wystrzałem zapalającym zarazem światło 14 zł. (1849-5-12)

Prawdziwe złote i srebrne klejnoty męzkie i damskie

z 14 i 18 karatowego złota

Wszystkie przedmioty oznaczone cechą prawdziwości przez c. k. urząd probierczy i wszystkie robione ze wzorów paryskich.

Najpiękniejsze i najmodniejsze wzory

Pierścionki złr. 1·20, 2, 3, 4, 6, 10, 15, 20, 30.
Guziczki do koszul para złr. 1·20, 3, 5, 6, 10.
Guziczki do rękawów, duże, para złr. 1·20, 3, 4, 8, 12, 15, 20.
Guziki do kołnierzy 50 kr., 1, 2, 3, 4 złr.
Medaliony złr. 1·80, 3, 6, 9, 12, 18, 24.
Krzyżyki 50 kr., 2, 3, 5, 8, 12, 18.
Serduszka (otwierane) złr. 2·50, 4, 6, 10, 18.
Kolczyki złr. 1·50, 3, 6, 9, 15, 20.
Brosze złr. 4·50, 6, 9, 15, 20, 30,
Garnitur Brosza i Kolczyki okrągłe złr. 9, 12, 21, 30, 36, 40.
Bransoletki złr. 3·50, 6, 12, 18, 24, 30.

Do wiadomości i ostrożności!

Tak zwane Neugold i Talmigold nie są prawdziwem złotem i prawie nie mają żadnej metalowej wartości. Również wyrób złota Nr. 1 i 2 jest prawnie zakazanym i tylko wyroby wykonane przed końcem 1866 roku mogą być sprzedawcne, nie można więc w nich znaleźć żadnych modnych kształtów. W mych klejnotach złotych poręczam wewnętrzną wartość za łut 17 złr. w 14 kwaratowym towarze i 22 złr. za łut w 18 karatowem.

Pracownia dla napraw.

Wszelkie gatunki zegarów naprawiają się najrzetelniej i najlepiej; stare zegarki, często pamiątki familijne, najzupełniej się odnawiają.

☞ Cena naprawy z 2 letniem zaręczeniem złr. 1, 1·50, 2, 3, 4, 5.

☞ Każdego zegarka dostarczam z monogramem lub herbem ☜

Na żądanie przesyłam **Zegarki i klejnoty do wyboru** za pobraniem należytości i za niezatrzymaniem zwracam natychmiast pieniądze przez pocztę. Polecenia wypełniam szybko za nadesłaniem gotówki lub pobraniem tejże, a każdy zamawiający może być pewnym najrzetelniejszej i najszybszej obsługi.

Stare zegarki, stare złoto i srebro przyjmuję po najwyższych cenach w zamian za wypłatę i kupuję także za gotówkę.

☞ Na listowne zapytania odpowiadam natychmiast, daję każdemu żądane objaśnienia i zaręczam za najniższe ceny. Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Będąc w stosunkach z pierwszemi fabrykami w Londynie i Genewie przez doborowy zawsze istniejący wielki wybór dostarczam **bezsprzecznie** najtańszych zegarków, lepiej jak gdziekolwiek indziej, a zarazem **ozdobniejszego kształtu.**

Wszelkie moje przedmioty są oryginalnego wyrobu a nie podobizny.

Upraszam przytem szanownych mieszkańców zamiejscowych przyjeżdżających do Wiednia o odwiedzenie mnie.

Filip Fromm,
fabrykant zegarków i klejnotów.
Wiedeń, hoher Markt, 11, Galvagnihof, 2 piętro,

Porto wynosi za przesyłki do 1 funta wagi w całej monarchii tylko 20 do 25 kr.
Chcących zamienić stare zegarki na nowe upraszam, aby się do mnie zgłosili.

Promes losów z r. 1864

których ciągnienie nastąpi **1 Grudnia** nabyć można po 3 *złr.* w. a. wraz ze stęplem i podpisem ***J. C. Sothen,*** w Trafice przy ulicy Floryańskiej w Hotelu „pod Różą.“

Przesyłki uskuteczniają się za nadesłaniem pieniędzy franko.

(1957--3-)T ***Antonina Breda***

Główny Skład Mąki

z młynów Amerykańskich — oraz wszelkiego gatunku własnego wyrobu

KASZ,

otwartym został w domu zwanym „na Barszczowem“ obok kościoła Panny Naryi. — Polecam takowy łaskawym Szan. Publiczności, zaręczając za dobry i piękny towar i najumiarkowańsze ceny

(1905-2-3)T ***Józef Guzikowski***

Dra Mayera (1959-3-15) T
Pigułki czyszczące,

jako środek leczniczy, który sobie przez prędkie i radykalne wyleczenie wszelkich cierpień żołądka, zatkanie kiszek i hemoroidów, zjednał sławę świata, można wprost od specyalnego lekarza dla chorób gastrycznych Dra Edwarda Majera z Berlina, Kronenstrasse N. 17 sprowadzać. — Cena wraz ze wskazaniem użycia 5 złr.

Najnowsze i najpraktyczniejsze
TUTKI
na Papierosy.

Za pół godziny sto sztuk papierosów można samemu zrobić, za pomocą prostego nasypywania tytoniu do przyrządzonych i ułożonych obok siebie stu Tutek razem z musztuczkami.

Jest to wynalazek zupełnie nowy, nadzwyczaj praktyczny i tani.

NB. Szczególniej zaleca się niniejsze Tutki do dalszego rozpowszechnienia Trafikom, Handlom galanteryjnym itp. za odstąpieniem znacznej zniżki.

☞ Powyższe Tutki mają na Składzie: **w Krakowie:** PP. ***Józef Goebel, Józef Jahn, Tom. Górecki, Leon Feintuch, Jan Federowicz, A. Gąsiorowski*** i ***Jan Bartl,*** — we Lwowie p. ***Ferdynand Schie*** — w Tarnowie p. ***W. F. A. Wielogórski*** — w Nowym Sączu pan ***Ignacy Garan*** — w Wadowicach p. ***Ign. Brosig.*** (1890--3)T

Pierwsza fabryka Tutek papierosowych.
Jana Bartla w Krakowie.

Pierwsza c. k. uprzywilejowana
NADWORNA FABRYKA KAPELUSZY

Joh. Škriwan Wien

w Wiedniu, Stadt. Doroteegasse N. 10, Fabryka Penzing 53 i 54; Największy Skład kapeluszy męzkich, damskich i dziecinnych, według francuskich, angielskich i własnych wzorów. Kapelusze, tak zagranicznego, jak i własnego wyrobu za nadesłaniem miary głowy, będą według żądanej formy po najtańszej cenie fabrycznej przesyłane za pobraniem należytości pocztą. Niedogodne kapelusze będą na żądanie jak najchętniej zamieniane. — *W sprzedaży hurtownej przewyższy się każdą konkurencyę.* (1848-3-6)

Uwiadomienie.

Nieomylne i prędkie wytępienie

Szczurów i Myszy

za pomocą ck. uprzywilejowanej trucizny na Myszy i Szczury, w kształcie świecy.

Cena flaszeczki 50 cent.

Takowej niefałszowanej dostać można: w Krakowie u pana ***M. Jawornickiego,*** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Rukera* i *Piotra Mikolasza*; w Tarnowie pp. *Józefa Jahna* i *H. Kouyi.* (1543-7-12)

Odkrycie

zrobione stanowiące epokę: prawo natury **porostu włosów** jest dociekczone. Pan **Karol Mally w Wiedniu,** znany jako pilny badacz życia włosów, wynalazł tak zwany Ewalinowy środek

porostu włosów i brody,

któremu jeszcze żaden inszy kosmetyk w skuteczności nie wyrównał.

Częste używanie Ewalinowej Pomady na włosy, sprawia cudowne skutki, gdyż nietylko, że się zapobiegnie **wypadaniu włosów** i **tworzeniu się łupieżu** natychmiast ustaje, ale na łysych miejscach powstaje nowy włos, tak jak **Ewalinowa Essencya** na **brodę** u 17-letnich młodzieńców silną pełną brodę wywołuje.

Gdy pan Mally jedynie w interesie swych bliźnich bezprzestanne badanie na tym polu

Uprasza się każdego, aby c. k. uprzywilejowanych **Ewalinowych wyrobów** nie brał za insze kosmetyki.

Mallego Ewalinowa Pomada na włosy po 1 złr. 50 cent. Essencya Ewalinowa na porost brody po 2 złr. 50 cent., są do nabycia w KRAKOWIE u pp. ***Józefa Jahna*** i ***Leona Feintucha*** — we Lwowie u aptekarzy pp. ***A. Berlinera, P. Mikolasza*** i ***S. Ruckera,*** tudzież we wszystkich rozgłośnych aptekach i domach handlowych Europy. — Pod adresem: ***„Charles Mally*** in Wien, Wiedeń, Paniglgasse Nr 7,“ będą polecenia na pojedyncze słoiki za gotówkę lub zaliczkę pocztową szybko wypełniane. (1786-28-)T

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.* Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*